Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 29 LISTOPADA 1934 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 329

OLBRZYMIE ZBROJENIA NIEMIEC

Fabryki niemieckie pracują w warunkach wojennych. — Zastraszający obraz bombardowania Londynu. — Liczba samolotów wojennych w Niemczech gwałtownie wzrasta

Churchill i Baldwin przedstawiają parlamentowi angielskiemu niebezpieczeństwo zbrojeń niemieckich

Londyn, 28 listopada.

(Pat) — W Izbie Gmin, odbyła się dziś popołudniu debata, którą rozpoczął Churchill, gwałtownem oskarżeniem Niemiec o przeprowadzenie olbrzymich zbrojeń.

Churchill zwrócił uwagę na zbrojenia Niemiec w powietrzu i w czarnych barwach odmalował sytuację wysp Wielkiej Brytanji w obliczu niebezpieczeństwa uzbrojonych Niemiec.

Churchill oświadczył, iż fabryki niemieckie pracują, jak wykazuje praktyka w warunkach wojennych. Siły zbrojne W. Brytanji, a mianowicie lotnictwo, nie wystarczają już do tego, aby zapewnić spokój, bezpieczeństwo i wolność obywatelom imperjum. Mówca wskazuje na intensywną rozbudowę lotniczych zbrojeń niemieckich, **które — jego zdaniem, w r. 1936 przekroczą o 10 proc. siły lotnicze Brytanji, a w r. 1937, będą o 100 proc. większe, niż lotnictwo wojenne imperjum.** Niemcy posiadają 200—300 samolotów handlowych, które mogą być przerobione na samoloty bombardujące.

Przedstawiwszy zastraszający obraz bombardowania Londynu z powietrza, Churchill oświadcza: **iż Wielka Brytanja powinna za wszelką cenę, w ciągu najbliższych 10-ciu lat, zwiększyć swe lotnictwo i uczynić je silniejszem od niemieckiej floty powietrznej.** Tajemnica zbrojeń niemieckich powinna być wyjaśniona — oświadcza mówca. **Niemcy zbroją się wbrew Traktatowi Wersalskiemu.**

Przemówienie Churchilla było żywo oklaskiwane na ławach rządowych.

Na przemówienie to odpowiedział wicepremjer Baldwin dłuższą mową, oświadczając na wstępie, że nadzieje za warcia konwencji, ograniczające zbrojenia nie są bynajmniej stracone i że rząd W. Brytanji zdecydowany jest w dalszym ciągu czynić wszystko, co jest w jego mocy, aby doprowadzić do tej konwencji.

Następnie Baldwin wystąpił z wezwaniem do Niemiec, aby nie zwracając uwagi na poszczególne wyrażenia jego mowy, wzięły pod rozwagę przedewszystkiem sens i ducha tego, co powie.

Po tym wstępie, Baldwin rozpoczął delikatną krytykę sytuacji w Niemczech podkreślając trudność nawiązania kontaktu miedzy dyktaturą, a demokracją, zaznaczając również, że dyktatura wysunęła szereg nowych ludzi o mniejszem doświadczeniu i odrębnych metodach działania, z którymi nawiązanie współpracy nie jest takie proste. — Zastanawiając się nad informacjami o stanie zbrojeń w Niemczech, Baldwin podkreślił z całą objektywnością, że — jego zdaniem — źródła informacyj o tych zbrojeniach są sprzeczne i naogół znacznie przesadzone. Z konkretnych informacyj, jakie posiada rząd angielski w sprawie zbrojeń niemieckich, należy podkreślić następujące trzy fakty: 1) Przekształcenie stutysięcznej armji o długoterminowej służbie wojskowej, na 300-tysięczną o krótkiej służbie wojskowej jest w toku 2) Budżet na cele wojskowe Niemiec, wynosi w obecnym roku budżetowym 172 milj. marek niem. 3) Według wiadomości, posiadanych przez rząd angielski ze źródeł zasługujących na zaufanie, ogółem liczba samolotów posiadanych w Niemczech, waha się od 600 do najwyżej 1000. Ustalenie dokładnej liczby jest trudne, ale naogół miarodajni rzeczoznawcy uważają liczbę 600 samolotów za bliższą rzeczywistości.

Przechodząc następnie do określenia sił lotniczych W. Brytanji, Baldwin podkreślił, że z punktu widzenia wojskowego, **ważna jest nietyle ogólna liczba posiadanych w kraju aeroplanów, ile cyfra aparatów gotowych do użytku w pierwszej linji bojowej.**

Tego rodzaju samolotów W. Brytanja **posiada 880, z czego w Europie 690. — W ciągu najbliższych dwuch lat W. Brytanja dobuduje 300 aeroplanów tego typu, pozatem awjacja brytyjska rozporządza znaczną rezerwą aeroplanów.**

Zdaniem mówcy, niema żadnego powodu do alarmu i paniki. Wielkiej Brytanji nie grozi żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo. Rząd ma jednak obowiązek patrzeć w przyszłość i co do tej przyszłości, jest niewątpliwie zafrasowany. — W zakończeniu swego przemówienia, Baldwin nawoływał Niemcy, aby powróciły do współpracy międzynarodowej. — **Według wiadomości, posiadanych przez mówcę, w Niemczech panuje zwątpienie i niepokój.** Niemcy, po odcięciu się w Genewie od innych krajów, skoncentrowały swóją energię na wewnętrzną odbudowę gospodarczą. Niemcy powinny sobie uświadomić, że są także zależne od przyjaznej współpracy handlowej z sąsiedniemi krajami.

Przemńwienie swoje zakończył Baldwin wyrażeniem nadziei, że **słowa jego będą w Niemczech usłyszane i że Niemcy wznowią rychło swoje rokowania z innemi mocarstwami i powrócą do współpracy międzynarodowej.**

Wojna w najbliższym czasie — niewykluczona

Przemówienie szwajcarskiego ministra wojny

Bern, 28 listopada.

(Pat) — Szwajcarski minister wojny, Mingero na zebraniu partji konserwatywnej w Thun, wygłosił przemówienie na temat „Naród i Armja". Minister podkreślał, że sytuacja międzynarodowa jest naprężona i niepewna oraz stwierdził, **że wyścig zbrojeń trwa w dalszym ciągu i że niewykluczone jest w najbliższym czasie niebezpieczeństwo wojny w Europie.**

Celem zabezpieczenia Szwajcarji, minister **domaga się stworzenia silnej floty powietrznej oraz oddziałów zmotoryzowanych, jak również budowy fortyfikacyj.** — W związku z tem, minister potępił stanowisko socjal-demokratów, popierających wniosek komunistyczny przeciwko przedłużeniu okresu wyszkolenia rekrutów.

W zakończeniu minister podkreślił trudności polityczne i gospodarcze i domagał się zaniechania walk partyjnych.

Prezydent Boliwji dostał się do niewoli

paragwajskiej wraz z dwoma synami, ministrem wojny i b. prezydentem państwa

Nowy Jork, 28 listopada.

(Pat) — Według wiadomości z paragwajskich źródeł oficjalnych, prezydent Boliwji, Salamanca, dostał się do niewoli w rejonie Chaco Boreal. — Prezydent Salamanca przybył na front, aby przeprowadzić zmiany w dowództwie armji boliwijskiej naskutek ostatnich niepowodzeń w walkach z paragwajczykami.

***

(Pat) — Prócz prezydenta Salamanci do niewoli paragwajskiej dostał się również nowoobrany prezydent Tamayo wraz z dwoma swymi synami oraz boliwijski minister wojny.

Demonstracje inwalidów w Paryżu

przeciw dekretom rządowym. — Nagłe wezwanie prowincjonalnych oddziałów wojskowych do stolicy

Paryż, 28 listopada.

(PAT) Wczoraj w godzinach wieczornych grupa 1200 inwalidów usiłowała demonstrować na ulicach Paryża przeciwko dekretom rządowym. Silny oddział policyjny nie dopuścił jednak manifestantów na Wielkie Bulwary, pozwalając jedynie na przejście tylko małym grupkom. Pomimo to inwalidzi, którzy przedostali się pojedyńczo przez kordon policji zdołali ponownie zebrać się na ulicy Le Pelletier i na Montmartre. Policja nie dopuściła jednak do manifestacji.

Jeden z inwalidów w czasie gwałtownej sprzeczki z policjantami dostał ataku serca i zmarł w ciągu nocy w szpitalu.

***

Paryż, 28 listopada.

(PAT) „Action Francaise" podaje wiadomość o nagłem wezwaniu do Paryża oddziałów wojskowych, liczących 3 do 4 tys. żołnierzy. Dziennik zapytuje, czy należy uważać za prawdopodobne pogłoski, **że przyczyna skonsygnowania wojsk w Paryżu jest zamiar rządu niedopuszczenia do demonstracyj w razie uchwalenia przez izby ustawy o rozwiązaniu organizacyj patrjotycznych.**

Ustawa ta ma być uchwalona na nocnem posiedzeniu parlamentu i natychmiast opatrzona podpisem prezydenta republiki, co umożliwiłoby szybkie przeprowadzenie rewizyj i aresztowań wśród przywódców.

Zamach na pociąg w Alzacji,

którym jechała wybitna osobistość na ślub księżniczki Maryny

Strasburg, 28 listopada.

(PAT) W nocy z poniedziałku na wtorek nieznani sprawcy dokonali między Strasburgiem a Metzem zamachu na pociąg pośpieszny Bazylea—Ostenda, rozkręcając szyny kolejowe niedaleko wiaduktu w Magny (na 151-ym km.). **Mimo że pociąg przejechał po uszkodzonym torze katastrofa szczęśliwym trafem nie nastąpiła.** Miejscowe władze wszczęły energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawców zamachu. Krążą pogłoski, że w pociągu, na który zamach był przygotowany, znajdowała się pewna osobistość, udająca się na ślub księżniczki Maryny do Londynu.

Greiser—prezydentem Senatu W. M. Gdańska

Dotychczasowa polityka Senatu nie zostanie zmieniona.—Pogłębianie przyjaznej spółpracy Gdańska z Polską

Mowa programowa nowego szefa rządu gdańskiego

Gdańsk, 28 listopada.

(Pat) — Sejm gdański dokonał dziś wyboru nowego prezydenta Senatu na miejsce ustępującego dr. Rauschninga. **Na stanowisko to wybrany został senator spraw wewnętrznych Artur Karol Greiser, który otrzymał 41 głosów narodowych socjalistów przy 2 wstrzymujących się od głosowania.** Posłowie opozycyjni nie brali udziału w głosowaniu.

Na dzisiejszem posiedzeniu Volkstagu, przed przystąpieniem do wyborów, **przedstawiciele opozycji poruszyli szereg wypadków, świadczących o terorze podczas ostatnich wyborów komunaln.** Gdy przewodniczący, von Wnuck, odebrał im głos, mówcy opozycji zaprotestowali uprzeciwko takiemu postępowaniu prezydenta Volkstagu, oświadczając **że wybór senatorów jest wobec tego nieważny.** Pomimo protestów opozycji, prezydent zarządził głosowanie nad kandydaturami, zgłoszonemi przez nar. socjalistów. Po wyborze senatorów, prezydent von Wnuck zamknął posiedzenie, otwierając je następnie po półgodzinnej przerwie.

Na drugiem posiedzeniu odbyło się na wstępie zaprzysiężenie nowego senatora Rettelsky'ego, poczem nowy prezydent senatu Greiser złożył deklarację, w której przedewszystkiem **podziękował w imieniu senatu swemu poprzednikowi, dr. Rauschningowi za ciężką pracę dla dobra niemieckiego Gdańska.** Następnie mówca poruszył pogłoski, jakie powstały po ustąpieniu dr. Rauschninga na temat możliwości zmiany kursu polityki senatu.

Prezydent Greiser stwierdził, że źródłem tych pogłosek jest nieznajomość doktryny nar. socjalistycznej. O ile polityka każdego z poprzednich prezydentów senatu gdańskiego była wypadkową dążeń i poglądów tych partyj, które brały udział w danej koalicji, o tyle **w systemie narodowo-socjalistycznym o linji politycznej nie decyduje poszczególny przywódca partyjny, lub przewodniczący senatu, lecz jedynie ideologia, która jest podstawą ruchu nar. socjalistycznego.** Ostatnie wybory komunalne dały dowód, że ludność gdańska ma pełne zaufanie do linji politycznej, reprezentowanej przez nar. socjalistów. **Jej stałość daje gwarancję, że dotychczasowy kurs zarówno polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznej, nie ulegnie zmianie.**

Prezydent Greiser podkreślił następnie dotychczasowe sukcesy rządów nar. socjalistycznych, zaznaczając, że małe, Wolne Miasto Gdańsk, z natury rzeczy poddane jest tym wstrząsom, które przechodzi obecnie cały świat. **Na jego sytuację w wielkiej mierze wpływa sytuacja jego dwuch wielkich sąsiadów: Niemiec i Polski.** Nowy senat gdański zaczyna swe prace w gorszej konjunkturze aniżeli jego poprzednicy. W imieniu senatu prezydent wezwał całą ludność Gdańska do współpracy w wielkiem dziele budowy przyszłości, podkreślając, że **senat nie zna różnic stanu, pochodzenia, zawodu i wyznania.**

W dalszym ciągu swej mowy, przedstawił prezydent Greiser **pozytywny program senatu, zaznaczając, że główną uwagę poświęci zwalczaniu nędzy i bezrobocia.** Senat będzie stał twardo przy zasadzie utrzymania stałości waluty gdańskiej i zwalczać będzie wszystkie dążenia antypaństwowe w ramach, zakreślonych przez konstytucję. Krytyka — zdaniem prezydenta Greisera — jest dopuszczalna tylko w wypadku, jeżeli nie jest wyłącznie negatywna i ma na celu wskazanie nowych dróg, które doprowadziłyby do polepszenia wyników pracy.

Każdy obywatel i przyjezdny, ochraniany będzie w Gdańsku przed elementami, które przez swą działalność zagrozić mogą istnieniu W. M. Gdańska. Pod dawnemi rządami brak było spokoju wewnętrznego i dlatego **nie można było znaleźć odpowiedniego stosunku pokojowego z Polską.** Dopiero stałość polityki narodowo-socjalistycznej wprowadziła pod tym względem zmianę.

Senat narodowo-socjalistyczny doprowadził do likwidacji szeregu istniejących między Polską a Wolnem Miastem spraw spornych, to ustosunkowanie się do Polski nigdy nie zmieni się, przeciwnie nar. socjalistyczny senat gdański, dążyć będzie do dalszego udoskonalenia i poprawy wzajemnych stosunków.

Należy specjalnie podkreślić, że odbudowa gdańskiego życia gospodarczego możliwa tylko będzie w porozumieniu z Polską, na podstawie lojalnego wykonania umów, zawartych przez obie strony. Ludność niemiecka W. M. Gdańska oczekuje uznania swych praw do narodowości niemieckiej tak samo, jak władze gdańskie uznały prawa ludności polskiej na terenie Wolnego Miasta, zawierając i wykonując odpowiednie umowy.

Greiser zakończył swe przemówienie przytoczeniem dewizy gdańskiej: „Nec temere nec timide", stwierdzając, że senat nar. socjalistyczny „nie patrzy wstecz, lecz podpina hełm mocniej i maszeruje naprzód".

Manifestacja na rzecz pokoju światowego

odbyła się wczoraj w Warszawie.—Pochód młodzieży ulicami miasta z panią marsz. Piłsudską i gen. Góreckim na czele

Warszawa, 28 listopada.

(B) Wczoraj, w godzinach rannych, odbyła się w Warszawie podniosła manifestacja młodzieży na rzecz pokoju światowego zorganizowana przez Unję Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Delegacje młodzieży wszystkich stołecznych szkół średnich i niektórych szkół powszechnych, zebrały się w sali rady miejskiej, gdzie przemówił wiceprezes międzynarodowej organizacji b. żołnierzy, gen. dr. Roman Górecki, a następnie prezes tej organizacji, min. Cadere. **Obaj mówcy wskazywali w przemówieniach swych na konieczność krzewienia idei pokoju w starszem i młodszem pokoleniu, przyczem podkreślili, że zadanie to winni spełniać przedewszystkiem ci, którzy zapoznali się już z wojną, to jest byli żołnierze.**

W uroczystem posiedzeniu wzięła udział p. Marszałkowa Piłsudska, jako reprezentantka Polskich Związków Obr. Ojczyzny. Po uroczystem posiedzeniu, uformował się pochód młodzieży z Marszałkową Piłsudską, gen. Góreckim i min Cadere na czele. **Pochód przeszedł ulicami miasta na Grób Nieznanego Żołnierza gdzie złożono wieniec z liści laurowych.**

Po zachowaniu jednominutowego milczenia, delegacje dzieci szkolnych przedefilowały przed grobem Nieznanego Żołnierza, rzucając do wieńca wiązanki czerwonych maków, które wkrótce urosły w kopiec, pokrywając grób.

Szykanowanie robotników polskich

we Francji.—Dalsza fala redukcji

Lille, 28 listopada.

(PAT) W ostatnich dniach zanotowano nowe fakty wydalania robotników polskich z Francji.

W Bruai bezrobotnemu górnikowi, polakowi ożenionemu z francuską, **ojcu 5-ga dzieci odebrano po 10 latach pracy w kopalni prawo pobytu we Francji.** Starania o cofnięcie tego zarządzenia odniosły wręcz przeciwny skutek. Władze zarządziły natychmiastowe wydalenie bez prawa powrotu do Francji.

Podobnie w Roubaix **polakowi bezrobotnemu odmówiono przedłużenia karty tożsamości, co w praktyce pozbawia go prawa do korzystania z zapomóg, jak również prawa pobytu we Francji.**

Amb. Chłapowski—doktorem honorowym

uniwersytetu w Nancy.—Uroczyste wręczenie dyplomu w Nancy

Nancy, 28 listopada.

(Pat) — W związku z uroczystościami nadania tytułu doktora honoris causa przez uniwersytet w Nancy ambasadorowi R. P. w Paryżu, Chłapowskiemu przybyły dziś do Nancy delegacje szeregu uniwersytetów europejskich i pozaeuropejskich. — Polski świat naukowy reprezentują pp.: prof. Lutostański, dziekan prawa uniwersytetu warszawskiego oraz prof. Zaleski, delegat min. W. R. i O. P. na Francję.

W godzinach popołudniowych, przybył p. ambasador Chłapowski z małżonką, powitany uroczyście przez konsula R. P. w Strasburgu, Lechowskiego, licznie zgromadzone delegacje kolonij polskich z terenu Lotaryngji oraz przez najwybitniejszych przedstawicieli miejscowych władz francuskich cywilnych i wojskowych. Wieczorem, odbyło się przyjęcie, wydane przez rektora uniwersytetu w Nancy dla delegacyj francuskich i cudzoziemskich.

W dniu jutrzejszym podczas uroczystej akademji w sali Poirel, wręczony zostanie ambasadorowi Chłapowskiemu dyplom doktora honorowego.

29 osób rozstrzelano w Sowietach

Moskwa, 29 listopada.

(PAT) Wychodząca w Taszkiencie „Prawda Wostoka" donosi w numerze z dnia 22-go b. m. o dalszych 5-ciu wyrokach śmierci oraz czterech wyrokach 10-letniego więzienia.

Ogółem od 6 — 22 listopada rozstrzelano w Azji Środkowej 29 osób.

Pomimo tych represyj plan dostaw bawełny na dzień 20 b. m. wykonano zaledwie w 71 procentach.

Aresztowanie mordercy 3-ch osób

Sprawcą zbrodni pod Opocznem jest 2?-letni Stanisław Kruszec

Kielce, 28 listopada.

(Pat) — W związku z napadem na szosie, pod Opocznem, gdzie zamordowany został handlarz drobiem, Icek Kaufman, jego matka 60-letnia Mendla i handlarz skór, Benjamin Suesskind, **policja aresztowała sprawcę ohydnego mordu. Jest nim 23-letni Stanisław Kruszec.**

Katastrofalna burza

na Czarnem Morzu

Moskwa, 28 listopada.

(PAT). Na Czarnem Morzu szaleje wielka burza z piorunami. Okręty nie opuszczają portów.

Ulewa zepsuła drogi oraz zatopiła kilka domów na przedmieściu Noworosyjska.

Wypadek znanej lotniczki

Paryż, 28 listopada (PAT)

Lotniczka angielska Bruce, która zamierzała odbyć podróż na Auto - Giro z Londynu do Południowej Afryki, zmuszona była do lądowania w okolicach Nimes.

Samolot podczas lądowania został uszkodzony. Lotniczka jest zlekka ranna w kolano.

Zatarg w kopalniach soli w Bochni

i Wieliczce jest rozpatrywany przez ministerstwo opieki społecznej

Warszawa, 28 listopada.

(B) Naskutek zatargu o płace, jaki od dłuższego czasu trwa między dyrekcją państwowego monopolu solnego a górnikami z kopalń soli w Bochni i Wieliczce — **kopalnie te są już od dwuch tygodni nieczynne.** Tłem zatargu jest jak wiadomo zamiar obniżenia płac górników w salinach, po obniżce cen soli przez dyrekcje.

W dniu wczorajszym, minister spraw wewnętrznych Kościałkowski przyjął delegację robotników z kopalń soli w Bochni i Wieliczce, w której brali udział przedstawiciele związków klasowych i ZZZ. Po zapoznaniu min. Kościałkowskiego z postulatami robotników — delegacja udała się do ministerstwa opieki społecznej, gdzie rozpoczęły się pertraktacje z wiceministrem skarbu, Wernerem i przedstawicielem państwowego monopolu solnego. Pertraktacje te trwały wczoraj do godz. 12 w nocy i dziś ponownie od samego rana do późnego wieczora.

Ze strony delegacji informują nas, że pertraktacje te są na dobrej drodze i wolno przypuszczać, że w ciągu najbliższych dni zatarg w kopalniach soli będzie szczęśliwie zlikwidowany.

Sprawa 40-godzinnego tygodnia pracy

będzie rozpatrywana na sesji Międzynarodowego Biura Pracy

Warszawa, 28 listopada.

(B) Międzynarodowe biuro pracy zawiadomiło rząd polski i zainteresowane organizacje, że kolejne posiedzenie Międzynarodowego Biura Pracy, rozpocznie się 6 czerwca 1935 roku.

Na sesji tej znajduje się wielokrotnie odraczana sprawa wprowadzenia we wszystkich krajach, należących do międzynarodowego biura pracy 40-godzinnego tygodnia pracy, zamiast obowiązującego konwencjonalnie 46-godzinnego tygodnia pracy.

Dyskusja nad wprowadzeniem 40-godzinnego tygodnia pracy przy zachowaniu stawek płac dla 46-godzinnego tygodnia toczyć się będzie na podstawie raportów, otrzymanych z poszczególnych państw.

Zniesienie systemu kartkowego w Sowietach

Z dniem 1 stycznia 1935 r.—Ustanowienie cen pośrednich między kartkowemi a handlowemi.—Podwyższenie zarobków robotniczych

Moskwa, 28 listopada.

(PAT) W dniach 25—28 b. m. obradowało plenum Centr. Komitetu Partji Komunistycznej, **na którem postanowiono skasować od 1 stycznia 1935 r. system kartkowy na chleb, mąkę i kaszę, ustalając na te produkty ceny pośrednie między dotychczasową ceną handlową a cenami znormalizowanemi.** Uchwała Kom. Centr. zapowiada również z dn. 1 stycznia r. p. podwyższenie zarobków robotniczych i pracowniczych w skali która ma być opracowana przez radę komisarzy ludowych. Sieć punktów handlowych, sprzedających chleb ma być w ciągu pierwszego kwartału r. p. powiększona o 10 tys. Drugą nadzwyczaj znamienną decyzją centr. komitetu partji komunist. jest podporządkowanie aparatu wiejskich wydziałów politycznych rejonowym komitetom partyjnym. Komunikat oficjalny wspomina, że w szeregu kolektywów sabotaż elementów antysowieckich nie został jeszcze ostatecznie złamany. M. in. wskutek krótkowzroczności i pobłażliwości wiejskich komunistów, a nawet poszczególnych pracowników wydz. politycznych.

Moskwa, 28 listopada.

(PAT) Opublikowane dziś uchwały centralnego komitetu partji komunistycznej **stanowią wielką sensację i do pewnego stopnia przełomowy moment w państwowej gospodarce sowieckiej.** Zniesienie systemu kartkowego na chleb i szereg innych produktów oraz ustalenie ceny pośredniej między ceną skomercjalizowaną, a ceną znormalizowaną sprawi, że kilogram chleba będzie kosztował około 2 rubli (przeszło 9 zł. w/g kursu oficj.) co stanowi zwyżkę ok. 50 proc. w porównaniu do obecnych cen znormalizowanych. **Jeżeli zatem zapowiedziana podwyżka płac wyniesie mniej aniżeli 50 proc. to odbije się to niewątpliwie bardzo boleśnie na losie ludności miejskiej, nie polepszając zarazem sytuacji wsi, ponieważ system dostaw zbożowych zostaje utrzymany.** Komunikat dzisiejszy nic nie mówi o ewentualnem podwyższeniu bardzo niskich cen, płaconych chłopom i kolektywom za dostawy zbożowe. **Pozatem należy przewidywać, że przejście od systemu kartkowego do handlowego nastręczy bardzo poważne trudności techniczne.** Z drugiej strony znaczna podwyżka płac robotniczych i pracowniczych stworzyłaby niebezpieczeństwo inflacji.

Rezolucje podporządkowujące wiejskie wydziały polityczne, które korzystały dotychczas z wyjątkowych uprawnień, lokalnym organizacjom partyjnym **zlikwidują stały antagonizm między partyjnem kierownictwem terytorjalnem a wydziałami politycznemi.** Świadczą one niewątpliwie o niezadowoleniu centralnych władz partyjnych z personelu wydziałów politycznych, częstokroć solidaryzujących się z chłopami.

Bandyta „Dziecięca Twarz" — zabity

Następca „Wroga Ameryki Nr. 1" zginął w walce z policją

Chicago, 28 listopada.

(PAT) Podczas pościgu za bandytą Nelsonem, zwanym „Dziecieca Twarz", należącym do bandy Dillingera, został ciężko ranny Samuel Cowley, zastępca szefa policji. Cowley, przewieziony do szpitala, zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Nowy Jork, 28 listopada.

(PAT) Ostatni „Wróg Ameryki" słynny **przestępca Nelson zwany „Dziecięca Twarz" został znaleziony dziś bez życia.** Ciało jego było przeszyte 12-ma kulami. **Podczas pościgu Nelson zabił komisarza policji, a drugiego ranił.**

Jugosławja oskarża Węgry

O udzielenie pomocy technicznej i finansowej spiskowcom, organizującym zamach na króla

Memorandum jugosłowiańskie zostało złożone w Lidze Narodów

Genewa, 28 listopada.

(PAT) Delegat jugosłowiański przy Lidze Narodów Foticz złożył dziś po południu sekretarzowi generalnemu Ligi zapowiedziane w nocie jugosłowiańskiej z dnia 22 listopada memorandum w sprawie „odpowiedzialności, ciążącej na władzach węgierskich, w związku z akcją terorystyczną, skierowaną przeciwko Jugosławji". Memorandum liczy 78 stron i zawiera 48 aneksów i 18 fotografij.

Memorandum rozpoczyna się omówieniem początku akcji terorystycznej skierowanej z terytorjum węgierskiego przeciwko bezpieczeństwu Jugosławji, poczem szerzej omawia utworzenie specjalnych obozów dla terorystów. Emigranci z Jugosławji po przybyciu na Węgry, byli zatrzymywani przez władze. Szefowie organizacyj terorystycznych badali przez kilka dni przeszłość emigrantów i cel ich przybycia na Węgry, poczem oddawano ich do dyspozycji tych szefów. **Memorandum zarzuca władzom węgierskim udzielanie pomocy terorystom, przy nielegalnem sprowadzaniu do Jugosławji broni i materjałów wybuchowych.**

Według memorandum władze węgierskie nie mogły nic wiedzieć o celach i metodach pracy organizacji terorystycznej, istniejącej na terytorjum węgierskiem. Członkowie tych organizacyj nosili mundury wojskowe i odbywali ćwiczenia z bronią. Rząd jugosłowiański wielokrotnie władzom węgierskim sygnalizował te fakty. **Władze węgierskie wydały licznym terorystom i podejrzanym osobnikom jugosłowiańskim paszporty węgierskie.**

Memorandum omawia dalej kwestję funduszów, któremi rozporządzała organizacja terorystyczna i wyraża opinję że były one tak wielkie, iż przekraczały możliwości prywatnej organizacji. Także ilość broni i materjałów wybuchowych, któremi rozporządzali teroryści jest tak wielka, że trudno sobie wyobrazić, aby można je było zdobyć bez pomocy zzewnątrz.

Memorandum analizuje następnie korespondencję dyplomatyczną, wymienioną pomiędzy Jugosławją a Węgrami w sprawie akcji terorystycznej i wyciąga z niej wniosek, że **władze węgierskie systematycznie odmawiały współpracy w poszukiwaniu zbrodniarzy, przebywających na Węgrzech.** Dopiero po zbrodni marsylskiej rząd węgierski zakomunikował rządowi jugosłowiańskiemu listę podejrzanych osobników pochodzenia jugosłowiańskiego, którzy zamieszkiwali i na Węgrzech. Na liście tej znajdują się m. in. dwaj wspólnicy mordercy z Marsylji, przyczem figurują oni, jako „zaginieni" od września 1934 r. Korespondencja w tej sprawie wykazuje szereg sprzeczności ze strony rządu węgierskiego.

Memorandum zestawia następnie bilans działalności terorystycznej, prowadzonej z terytorjum węgierskiego w latach 1929—1934 i wylicza 20 zamachów i morderstw, dokonanych na terytorjum Jugosławji.

W rozdziale, poświęconym odpowiedzialności w związku z zamachem marsylskim memorandum oświadcza, że odpowiedzialność Węgier wynika z trzech faktów: **1) Wybór zbrodniarzy został dokonany na terytorjum węgierskiem, spośród terorystów, szkolonych w specjalnych obozach, 2) Zbrodniarze swobodnie odjechali z Węgier, zaopatrzeni w paszporty węgierskie, 3) Zamach marsylski przedstawia się jako konkluzja akcji terorystycznej, inspirowanej i wspomaganej na terytorjum węgierskiem.**

W konkluzji memorandum oskarża władze węgierskie, że naskutek tego postępowania doszło do zamachu marsylskiego.

Walka z robotnikiem cudzoziemskim we Francji

Gwałtowna dyskusja w Izbie Deputowanych.-Zapowiedź dalszego masowego wydalania z pracy cudzoziemców

Paryż, 28 listopada.

(Pat) — Dyskusja w Izbie Deputowanych nad budżetem ministerstwa pracy była niezwykle ożywiona. Odbywała się ona głównie pod znakiem t. zw. obrony robotników francuskich przed inwazją obcych.

Socjalista Frossard wypowiedział długą mowę o bezrobociu i środkach jego zwalczania. **Mówca zaznaczył, że nawet posiadający pracę robotnicy przebywają ostry kryzys, zarobki bowiem stale są obniżane.** Rząd — mówił Frossard — **zwrócił wyjątkową uwagę na walkę z robotnikami obcymi.** Jest to sprawa wysoce złożona, a samo przez się rozumie się **że robotnicy francuscy powinni korzystać z pierwszeństwa na rynku pracy,** zbyt bowiem rzuca się w oczy nieproporcjonalny stosunek między liczbą bezrobotnych, a liczbą robotników obcych. — **Sprawę jednak należy załatwić ostrożnie i niezwykle celowo. W niektórych gałęziach przemysłu francuskiego, jak np. w górnictwie węglowem, cudzoziemcy mogą być zastąpieni przez robotników francuskich tylko stopniowo, drogą odpowiedniego przygotowania robotników francuskich do nowej pracy.** Aby pozyskać robotników francuskich do kopalń, trzeba ponadto zmienić warunki pracy.

Ramette gorąco protestował przeciw ko ksenofobji, która ogarnęła koła oficjalne, **domagając się przedewszystkiem poszanowania prawa azylu. Według mówcy, od r. 1930, władze francuskie wydaliły z granic Francji około 25 tys. robotników obcych spowodu ich przekonań politycznych.** W dalszym ciągu mówca podkreślił, **że wydalanie z kraju robotników obcych, nie zmienia położenia robotników francuskich, gdyż wypędzonych cudzoziemców i tak nie są w stanie zastąpić robotnicy francuscy.**

Deputowany prawicowy Fernand Laurenc wypowiada się za projektami rządowemi i **domaga się przeprowadzenia do dnia 1 stycznia surowej kontroli wszystkich, dotychczas wydanych cudzoziemcom kart.** Ponadto mówca **domaga się zniesienia zapomóg dla cudzoziemców z funduszu dla bezrobotnych.**

Słowa te wywołują ostre protesty ze strony socpalistów i komunistów. Na ławach lewicowych słychać okrzyki: **„Oto człowiek, który nigdy nie był głodny".**

Takie jest moje głębokie przekonanie — odpowiada mówca.

To nie jest przekonanie, ale wstyd i hańba. Co pan zrobi z tymi nieszczęśliwymi?

Wyjadą do ojczystych krajów. Pragniemy, aby robotnicy francuscy byli gospodarzami we własnym kraju.

W dalszej dyskusji zabiera głos deputowany Doriot, burmistrz miasta St. Denis pod Paryżem, usunięty niedawno z partji komunistycznej spowodu różnic przekonaniowych. Oświadcza on, że — **jego zdaniem — wydalenie z Francji od początku kryzysu zgórą pół miljona robotników obcych, bynajmniej nie powstrzymało dalszego wzrostu bezrobocia. Fakt ten dowodzi, że polityka rozstrzygania sprawy bezrobocia drogą drakońskich zarządzeń w stosunku do robotników obcych nie daje rezultatów i jest z gruntu fałszywa. Miasto St. Denis liczy 12 tys. cudzoziemców. Jeżeli rząd wydali ich z Francji, upadnie całkowicie handel w tem miasteczku.**

Po przemówieniu Doriota obrady przerwano do czwartku. Do głosu zapisanych jest 20 mówców.

Parowiec zatonął

145 pasażerów było na pokładzie

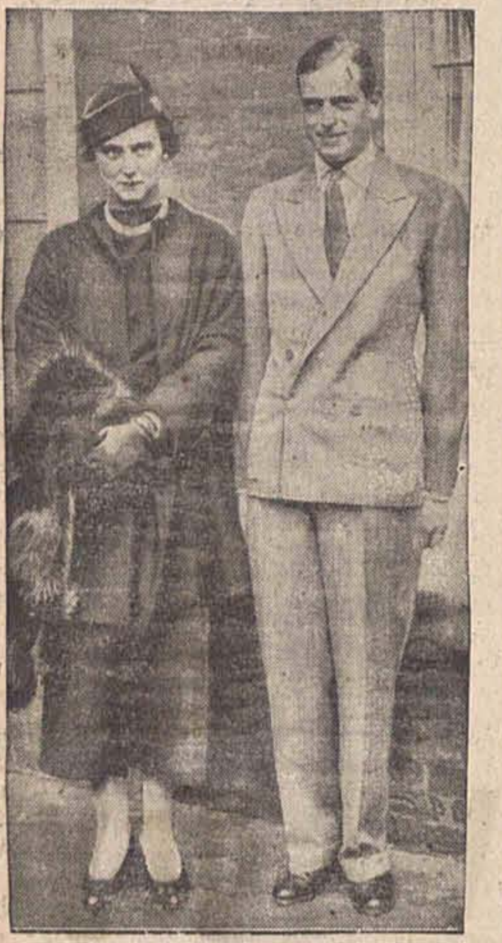
Ateny, 28 listopada.

(Pat) — W pobliżu wyspy Phleva, na południe od Aten, zatonął parowiec wycieczkowy „Poppi", na pokładzie którego, znajdowało się 145 pasażerów. Większą część pasażerów zdołano uratować.

DZIŚ ŚLUB KSIĘCIA KENTU

Londyn jest wspaniale udekorowany i iluminowany.— Anglicy uwielbiają młodą parę książęcą

Pokaz prezentów na rzecz bezrobotnych



Jerzy, książę Kentu i Maryna, księżniczka Grecka.

Londyn, w listopadzie.

Dziś Londyn przeżywa swój wielki **dzień.** Jest rzeczą niezmiernie ciekawą obserwować, jak wszystkie najważniejsze sprawy państwowe, polityczne i społeczne, wszystko co stanowi przedmiot codziennych kłopotów i zmartwień miljonów ludzi **odsunięte zostało na drugi plan.** Nad Londynem unosi się uśmiech szczęścia młodej pary królewskiej. I ten uśmiech kazał na krótki czas zapomnieć o wszystkiem i żyć tylko temi wielkiemi i niezwykłemi uroczystościami, które odbywać się będą dziś w metropolji Wielkiej Brytanji.

Wczorajsza wycieczka księżniczki Maryny do kilku magazynów londyńskich, była dla niej i dla policji jakgdyby **generalną próbą ślubu.** Setki tysięcy ludzi stało na ulicach, któremi miał przejeżdżać samochód, wiozący narzeczoną księcia Kentu. Zmobilizowano tysiąc policjantów, mimo to jednak służba bezpieczeństwa nie mogła dać sobie rady z tłumami, które pokryły nietylko chodniki, ale i jezdnie i zmuszały samochód do posuwania się żółwim krokiem, przy entuzjastycznych okrzykach.

Chłodni, wyniośli, zimnokrwiści anglicy, jakgdyby się przeobrazili. Trochę się wstydzą, coprawda, swego sentymentu, ale mimo to **manifestują i cieszą się nieprzerwanie.** Czyż można sobie wyobrazić, co działoby się w Londynie, gdyby chciało wreszcie stanąć na ślubnem kobiercu **bożyszcze Londynu, najpopularniejszy człowiek w całej Anglji, następca tronu Walji?**

Donosiliśmy już o niezwykłych prezentach, jakie młoda para otrzymała ze wszystkich krajów świata. Ciekawość londyńczyków była tak wielka, że do kancelarii królewskiej zaczęły napływać prośby, **by pozwolono obejrzeć te prezenty.** I księżniczka Maryna rzuciła projekt, który natychmiast został przyjęty: **prezenty ślubne będą wystawione w największej sali pałacu Buckingham bezpośrednio po ślubie.** Każdy je będzie mógł obejrzeć, płacąc wstęp w wysokości 1 funta. A dochód z tego „sepktaklu" ma być całkowicie obrócony **na pomoc zimową dla bezrobotnych londyńczyków.**

Prezentów tych jest tak wiele, że wątpliwe, czy pomieści ich dom, który został zakupiony dla księcia Kentu i w którym zamieszkać ma młoda para. Ten dom budzi niemniejsze zainteresowanie. Mimo, że znajduje się w nim tylko służba, tysiące ludzi szturmuje do wrót, chcąc dostać się do wnętrza i zobaczyć, **jak zamieszka w przyszłości młoda para książęca.** I znów trzeba było uciec się do interwencji policji, by uspokoić ciekawość ludzką.

Jak wygląda ten dom? Jest on zbudowany, jak wszystkie domy arystokracji angielskiej. **Na każdem piętrze są tylko trzy pokoje ale tych pięter jest sześć.** Wewnętrznymi schodami biegnie się z góry na dół i z dołu do góry — kto wie, czy właśnie dlatego przedstawiciele arystokracji angielskiej nie mają nigdy tuszy.

Wszystkie pokoje malowane są na olejno. Arystokracja angielska, która jest najbardziej konserwatywna, **nie dopuszcza do swych mieszkań tapet. Tapety** — to shoking. To dowód złego smaku i tonu. Umeblowanie na pozór bardzo skromnie. Ale składa się całkowicie z **historycznych mebli.** Oto biurko Tailleranda, oto szafa biobiloteczna Napoleona, oto łóżko Ludwika XIV.

Młoda para jeszcze nie widziała tego domu. Nie miała na to czasu. Wszystko załatwili dla nich inni.

Co jeszcze budzi entuzjazm mas? **Brak wszelkiej etykietalności u narzeczonych.** Anglicy, którzy tak lubują się w tradycjach, **gotowi zakochać się w człowieku, który tych tradycyj pod pewnymi względami się nie trzyma.** A więc jakże nie kochać tej pary, która **sama się wyswatała, która odbywa pieszo spacery po Londynie bez towarzystwa dam dworu i urzędników dworskich, które wstępuje do kawiarni, trzymając się za ręce i czule spoglądając sobie w oczy?**

Nikt nie kazał iluminować ulic. Nikt nie polecał dekorować domów. Nikt nie zwracał się w tej sprawie z apelem do mieszkańców. A tymczasem **Londyn wygląda tak, jak Nicea w czasie karnawału.** Wszystkie ulice udekorowane są chorągwiami — angielskiemi, królewskiemi — angielskiemi i królewskiemi — greckimi. Wszystkie domy przystrojone są zielenią i girlandami kwiecia. Mieszkańcy domów wzdłuż ulic, któremi będzie przeciągał orszak ślubny, z własnej inicjatywy pokryli zielonemi gałęziami chojen wszystkie chodniki.

O 12-ej ślub w opactwie Westminster. Ale księżniczka Maryna jest grecko-katoliczką i nie zmienia wyznania. Więc w pół godziny później **powtórzenie ceremonjału ślubnego w katedrze prawosławnej.** Później obiad w pałacu Windsor. A później — młoda para, zmęczona przyjęciami, zmęczona wyrazami hołdów, ucieka samochodem na wieś, do majątku jednego z książąt krwi, by tam, zdala od zgiełku miejskiego, przeżyć swe miodowe tygodnie.

A. A.

Uroczystości weselne w Londynie

Wjazd do Anglji bez paszportów i wiz.—Królowie w pochodzie ślubnym. Biografja księżniczki Maryny.—Księżniczka jest świetną manicurzystką

Londyn, 28 listopada. (Tel. wł.)

Ze wszystkich stron kraju oraz z zagranicy napływają masy gości i widzów. Do dnia dzisiejszego przyjechało już na ślub 30.000 cudzoziemców i pół miljona Anglików z prowincji. Setki Amerykan skorzystało z ułatwień dla podróżnych, aby przyjechać do Anglji i spędzić tam cały karnawał.

W środę i czwartek wjazd do Anglji odbywa się **bez paszportów i wiz.** Ilość pociągów została zdwojona, ilość aeroplanów potrojona. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi przybywa z północnej Irlandji i ze Szkocji. Tak olbrzymi ruch obcych nakłada olbrzymie obowiązki na policję. W dniu dzisiejszym **policja będzie kontrolować miljon ludzi,** w szczególności kontrolowani będą wszyscy złodzieje. Specjalne środki ostrożności zostały przedsięwzięte, aby nie dopuścić do zjazdu złodziejskiego ze wszystkich krajów Europy oraz Ameryki. Szczególną „opieką" policja otoczyła złodziei klejnotów. Od kilku tygodni wszyscy znani „specjaliści" — klejnociarze są śledzeni przez policję angielską.

Jak wiadomo, rodziny królewskie zjadą do katedry West-minster w trzech oddzielnych karocach. W pierwszej karocy usiądą: **król Jerzy Angielski, królowa oraz książę Waldemar Duński; w drugiej karocy: król norweski, królowa norweska, król duński, królowa duńska; w trzeciej karocy: król Jerzy Grecki, książę regent jugosłowiański oraz książę Mikołaj Grecki.**

Następujące druchny prowadzić będą do ślubu:

lady Mary Cambridge, księżniczka Elżbieta York, księżniczka Eugenja Grecka, lady Iris Mountbatten, księżniczka Katarzyna Grecka, księżniczka Kyra Rosyjska, księżniczka Irena Grecka, księżniczka Juljana Holenderska.

Pochód druchen otwierać będą: księżniczka Elżbieta oraz lady Mary Cambrigde — młode dziewczynki, w białych krótkich sukienkach, przybranych srebrnym tiulem; rękawki krótkie stojące na kształt skrzydeł — nagie ramiona. We włosach i u pasa nosić będą przypinki z bladych różanych pąków. Będą one stanowić kontrast do reszty druchen w długich sukniach. Na czele druchen dorosłych będzie iść księżniczka Kyra.

Druchny **nosić będą suknie z białej krepy, przetykanej srebrem z wykończeniem przy szyi i u rąk z lamy. Na głowie przybranie ze srebrnej lamy.**

W dniu dzisiejszym ukazała się w druku biografja księżniczki Maryny Greckiej, która mimo olbrzymiego nakładu została niezwłocznie rozkupiona. Autorem tej książki jest p. Gracja Ellison.

— **Księżniczka Maryna** — pisze autorka — **nie jest ani blondynką, ani brunetką. Jest wysoka i zgrabna i w całej swej postaci ma wiele godności można by powiedzieć królewskiej. Matka jej była wielką księżniczką rosyjską. Podobnie, jak jej struktura duchowa, również jej zewnętrzność zdradza mieszane pochodzenie.** Najoryginalniejsze jednak posiada księżniczka oczy. Są one czarne, jak oczy matki, ale źrenica otoczona jest szaro-zielonym, jakgdyby pierścieniem, przypominającym zupełnie kolor oczu ojca. Daje to oryginalną, ciekawą, bardzo fascynującą kombinację.

Pierwszy język, jakim księżniczka władała, — to język angielski, gdyż wychowywała ją od najmłodszych lat miss Fox, angielka, która do dnia dzisiejszego jest jej najbliższą przyjaciółką.

Czem się księżniczka interesuje? **F r y z j e r s t w e m.** Z amatorstwa przeszła cały kurs czesania i manicuru. Najmilszem jej zajęciem było czesanie rodziny i dam dworu. Najszczęśliwsza była jednak, jeżeli udało jej się komukolwiek zrobić manicure.



Oto widok ulicy londyńskiej, przez którą przejeżdżać będzie dziś orszak ślubny.

KRONIKA

Listopad **29** Czwartek

Dziś Saturnina
Jutro Andrzeja Apost.

Wschód słońca 7.17
Zachód słońca 15.31
Wschód księżyca 00.00
Zachód księżyca 12.34
Długość dnia 8.14
Ubyło dnia 8,17

104-rocznica
powstania listopadowego

W dniu dzisiejszym czcimy jedną z najpiękniejszych naszych dat historycznych — 104 rocznicę powstania listopadowego. Jest to rocznica czynu zbrojnego, przypominająca „szaleńczy" poryw naszych legjonów w czasie wojny światowej — porwanie się garstki ludzi na potężne mocarstwo, w którego kleszczach dusiła się Polska.

W nocy z 29 na 30 czerwca 1830 roku garstka wychowanków warszawskiej szkoły podchorążych pod dowództwem porucznika Józefa Wysockiego dokonała ataku na Belweder, w którym znajdował się namiestnik carski, wielki książę Konstanty. Niewiadomo, jaki obrót przyjęłoby powstanie, gdyby udało się schwytać księcia Konstantego jako zakładnika. Niestety, namiestnik zdołał w ostatniej chwili zbiec. Mimo to bohaterski czyn podchorążych posłużył hasłem do ogólnego powstania. I w czasie tego powstania poraz ostatni, przed odzyskaniem Niepodległości, walczyła regularna armja polska.

Ku uczczeniu tego wiekopomnego czynu podchorążych, każdego roku, w nocy z 29 na 30 listopada, przybywa do Warszawy z Ostrowa Komorowa kompanja szkoły podchorążych i w historycznych mundurach zaciąga wartę w Belwederze. A o godzinie 12 w nocy dokonywa przeglądu tej warty P. Prezydent Rzeczypospolitej.

Poraz pierwszy w tym roku udział w uroczystości weźmie nietylko szkoła podchorążych z Ostrowa, lecz również wszystkie szkoły podchorążych zawodowych i podchorążych rezerwy w Polsce. M. in. wyśle swą delegację do Warszawy szkoła podchorążych w Łodzi.

W Łodzi dziś o godz. 5.45 odegrany zostanie capstrzyk wojskowy na ulicach miasta. O tej bowiem godzinie przed 104 laty wybuchł pożar na Solcu w Warszawie, który był sygnałem do powstania. O godzinie 7 wieczorem okolicznościową audycję nada „Polskie Radio".

Zasiłki dla półbezrobotnych
będą wypłacane jeszcze w grudniu

Na ostatniem posiedzeniu zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi, zgłoszono wniosek o przyznanie zasiłków tym robotnikom, którzy zatrudnieni są mniej niż przez trzy dni w tygodniu. Ponieważ jednak decyzję w tej sprawie mógł wydać tylko zarząd główny F. B., do Warszawy udała się delegacja związków, która została przyjęta przez komisarza likwidacyjnego F. B. p. Biesiekierskiego i przedłożyła mu tę sprawę, prosząc o poparcie.

P. Biesiekierski przyrzekł, że po otrzymaniu odpowiedniego wniosku z obwodowego zarządu F. B. w Łodzi, ustosunkuje się do niego pozytywnie. Wobec powyższego, spodziewać się należy, że robotnicy zatrudnieni mniej niż przez 3 dni w tygodniu, otrzymają dodatkowe zapomogi jeszcze przed Nowym Rokiem.

W czwartek, 6 grudnia, o g. 7.30 wiecz.
posiedzenie rady miejskiej
Publiczność nie będzie dopuszczona. — Bez kwalifikowanej większości.—Kandydat na prezydenta m. Łodzi

W dniu wczorajszym komisarz rządowy m. Łodzi inż. Wojewódzki, wydał polecenie zwołania pierwszego posiedzenia rady miejskiej. Wydział prezydjalny magistratu, który spełniać będzie obecnie funkcje dawnego biura rady miejskiej rozpoczął już rozsyłanie zaproszeń do wszystkich radnych. Pierwsze posiedzenie rady wyznaczone zostało, jak już zapowiedzieliśmy, **na czwartek, dnia 6 grudnia, na godzinę 7.30 wieczorem.**

By nie dopuścić do jakichkolwiek zajść czy awantur postanowiono, że na pierwsze dwa posiedzenia rady miejskiej, konstytucyjne i wyborcze, **nie będzie dopuszczona publiczność.** Karty wstępu na te dwa posiedzenia otrzymają tylko radni miejscy, naczelnicy wydziałów magistratu oraz przedstawiciele prasy.

Ponieważ z prowizorycznych obliczeń układu sił w radzie miejskiej, już dziś wynika, że trudno będzie sformować większość dla wyboru prezydenta i wiceprezydentów, w dalszym ciągu wymieniane są kandydatury członków zarządu miasta i nominacji. W myśl ustawy bowiem, o ile na dwuch kolejnych posiedzeniach nie można dokonać wyboru — **muszą interwenjować władze administracyjne, mianując zarząd miasta na okres jednego roku.** W tym wypadku w dalszym ciągu najpoważniejszym kandydatem jest p. **Nowakowski, dotychczasowy prezydent m. Białegostoku.**

W związku z tem bawi w Warszawie p. wojewoda łódzki Nauke-Nowak, który konferuje w ministerstwie spraw wewnętrznych na temat dalszych posunięć władz administracyjnych w związku z zwołaniem rady miejskiej w Łodzi. (i).

*

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie głównej komisji wyborczej, na którem uchwalono tekst pisma do komisarza rządowego m. Łodzi — inż. Wojewódzkiego, zawiadamiającego go oficjalnie o wyniku wyborów w Łodzi i o ich zatwierdzeniu.

Główna komisja wyborcza jak i jej wszystkie agendy zostanie wkórtce zlikwidowana, dokumenty zaś i akta przekazane zostaną do archiwum miejskiego.

Echa krwawej masakry
w Barze Ludowym przy ul. Piotrkowskiej 317

W uzupełnieniu naszych wczorajszych szczegółów o strasznej masakrze w Barze Ludowym w halach obok placu Reymonta, dowiadujemy się, że Służewski — zabójca Szylicowej i Grzegorczykówny i sprawca poranienia pracownika Harmacza jest, mimo swego młodego wieku, gdyż liczy lat 36 — **ojcem sześcioro dzieci.**

Przewieziony początkowo do wydziału śledczego, jeszcze przed przesłuchaniem pierwiastkowem, Służewski wytrzeźwiał i, zdając sobie sprawę ze swej okropnej zbrodni, począł rozpaczać i lamentować, wyrażając wielką skruchę i żal.

Służewski bezustannie wspominał o swych dzieciach, biadał nad ich losem i ich przyszłością.

Po wstępnem przesłuchaniu w wydziale śledczym niezwykły ten przestępca został osadzony w więzieniu przy ulicy Kopernika.

Pogrzeb Pesy Szylicowej odbył się w dniu wczorajszym przy udziale licznych tłumów. Grzegorczykówna zostanie pochowana w dniu dzisiejszym, przyczem kondukt wyruszy z prosektorjum przy ul. Łąkowej. (g).

Zatarg w przemyśle kotonowym
Konferencja w inspektoracie nie doszła do skutku

Donosiliśmy już o zatargu, jaki powstał w fabrykach pończoszniczych w Łodzi na tle interpretowania przez przemysł umowy zbiorowej.

W związku z tem, okręgowy inspektor pracy wyznaczył na wczoraj konferencję przedstawicieli obu stron. Przemysłowcy jednak na posiedzenie nie przybyli, nadesłali tylko list, w którym tłumaczą swe stanowisko.

Robotnicy wysunęli następujące zarzuty — we wszystkich fabrykach przyjęto t. zw. **pomocników kotoniarzy, którym płacić muszą sami robotnicy; przemysłowcy nie honorują urlopów; przemysłowcy nie przyjęli po strejku wszystkich robotników.**

W odpowiedzi na te zarzuty, przemysłowcy odpowiedzieli, że sprawa przyjmowania pomocników kotoniarzy jest sprawą wewnętrzną, w której nikt nie ma prawa ingerować, tembardziej, że w ten sposób przemysł przyczynia się do zwalczania bezrobocia. Co się tyczy urlopów — sprawę tę przesądza ustawa wobec czego konferencja na ten temat jest zbędna. I wreszcie w sprawie nieprzyjęcia wszystkich robotników do pracy, przemysłowcy twierdzą, że nie jest to skutkiem strejku, lecz wchodzą w grę sprawy konjunkturalne.

Wobec powyższego, robotnicy odbyli wczoraj zebranie, na którem postanowili wystosować do władz memorjał, w którym wskazują, iż zatrudnianie pomocników nie przyczynia się do zmniejszania bezrobocia, wśród kotoniarzy, gdyż **zaangażowano do tego młodych chłopców, siły zupełnie niefachowe,** których przemysłowcy chcą wyszkolić, by mieć pogotowie na wypadek akcyj ekonomicznych kotoniarzy. Z tych względów robotnicy domagają się interwencji władz, zapowiadając, że w razie dalszego zatrudniania pomocników, na rzecz których nadto potrącają im poważne kwoty z zarobków, przystąpią oni bezwzględnie do strejku.

„Gwiazdka" dla najbiedniejszych
Komitet wszczął już akcję przygotowawczą

W sali konferencyjnej magistratu odbyło się wczoraj specjalne posiedzenie komitetu dla zorganizowania „gwiazdki" dla najbiedniejszych mieszkańców Łodzi. Corocznie podejmowana jest taka akcja, ale w tym roku ramy jej będą rozszerzone w ten sposób, aby rozdawnictwo żywności objęło jaknajszersze rzesze biedaków i by podział nastąpił właściwie i sprawiedliwie.

Z tego względu postanowiono **skupić całą akcję w jednych rękach** — przekazać ją magistratowi m. Łodzi. miast, jak to było dotychczas, pomoc dla biednych organizowały oddzielne władze miejskie, państwowe i organizacje społeczne. Wskutek tego rozproszkowania zdarzały się wypadki, że **niektóre rodziny i osoby otrzymywały po kilka deputatów z różnych stron,** podczas gdy wiele osób nie dostało nic. Ponieważ wydział opieki społecznej magistratu prowadzi dokładną ewidencję ludzi biednych, nie korzystających z żadnych wsparć i zasiłków — temu wydziałowi przekazano **zestawienie listy osób, które zostaną obdarowane na święta.**

Poza rozdawnictwem żywności postanowiono na **wszystkich placach publicznych ustawić płonące choinki,** dla tych, którzy w domu nie będą sobie mogli pozwolić na tradycyjny obchód święta. Choinki urządzone będą też w zakładach opiekuńczych, szkołach i ochronkach, a dziatwa w szkołach powszechnych otrzyma specjalne upominki świąteczne.

W związku z tem komitet przystępuje już do zbierania funduszów na ten cel. Najpoważniejsze kwoty zadeklarowały władze państwowe i samorzadowe.

Adw. Kowalski i tow.
staną przed sądem w styczniu

Jak się dowiadujemy, w związku z zatwierdzeniem wyborów do rady miejsk. w Łodzi, obrońca adwokata Kowalskiego, adw. Szwajdler, wniósł do sądu okręgowego prośbę o zwolnienie aresztowanego i zezwolenie mu przebywania na wolnej stopie. Chodzi o to, iż adw. Kowalski jest prezesem Stronnictwa Narodowego w Łodzi i pragnie ustalić taktykę frakcji radzieckiej swego stronnictwa na pierwszych posiedzeniach rady.

Jak się dowiadujemy, sprawa adw. Kowalskiego i innych członków stronnictwa narodowego, oskarżonych o spowodowanie zajść w dniu 3 maja, odbędzie się w sądzie okręgowym w Łodzi w styczniu r. b.

Zjazd delegatów Rodziny Urzędniczej

W dniu 2 grudnia w niedzielę, o godzinie 11.30 odbędzie się pod przewodnictwem p. wojewodziny Krystyny Hauke-Nowakowej w gmachu Urz. Wojewódzkiego, Ogrodowa 15, zjazd delegatów Rodziny Urzędniczej województwa łódzkiego.

Wzrost bezrobocia
o 8.607 osób w ciągu tygodnia

Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 24 b. m., wynosiła ogółem 318.701 osób. wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 8.607 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem wynosiła 35.501 osób, t. j. o 2.581 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) wzrosła w ciągu tygodnia o 1.329 osób i wynosiła 32.310 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 91.615 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 913 osób.

Kto wysłał listy anonimowe do ministerstwa,

prezesa sądu okręgowego w Kaliszu i rady grodzkiej B.B.W.R.— Sensacyjny proces o zniesławienie dr. Weissa, b. pisarza hipotecznego, przed sądem kaliskim

Kalisz, 28 listopada.

Przed sądem okręgowym toczyła się ciekawa sprawa, która cały Kalisz śledzi z wielkiem zainteresowaniem.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Konstanty Kempe i Eugenjusz Jabłoński, byli pracownicy hipoteki. Stroną skarżącą jest, prócz prokuratora, dr. Ignacy Weiss, pisarz hipoteczny przy sądzie okręgowym w Kaliszu, który ostatnio — jak donosiliśmy — przeniesiony został do Kołomyi na stanowisko notarjusza.

Obaj oskarżeni mieli dopuścić się czynu zniesławiającego d-ra Weissa, przyczem akt oskarżenia zarzuca im, **że są autorami anonimów, które rozesłali do Ministerstwa sprawiedliwości w Warszawie, prezesa sądu okręgowego w Kaliszu i do rady grodzkiej BBWR.**

W anonimach tych pomawiali d-ra Weissa jakoby, chcąc się szybko wzbogacić jako pisarz hipoteczny, pobierał od klijentów opłaty wyższe niż należało.

Naskutek tych anonimów prezes sądu okręgowego w Kaliszu polecił przeprowadzić dochodzenie sędziemu Trepce, który jednak nadużyć nie wykrył.

Jednocześnie dr. Weis wystąpił do władz policyjnych z prośbą o ujawnienie autorów anonimów.

W rezultacie śledztwa Jabłoński i Kempe stanęli przed sądem.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego Matusiewicz. Jako posiłkowy oskarżyciel wystąpił adwokat Krell. Oskarżonych bronią adw. Dołęga-Kowalewski i Dąbrowski.

Na rozprawę wezwano 24 świadków oraz biegłego pisarza hipotecznego, Brawata. Po odczytaniu obszernego aktu oskarżenia sąd przystąpił do badania Kempego.

Nie przyznaje się on do winy i twierdzi, że anonimu nie pisał, **a tylko treść** jego omawiał z pewną osobą, której nie chce wydać. Pozatem oskarżony twierdzi, że za czasów jego pracy u d-ra Weissa pobierał on wyższe opłaty, aniżeli były przewidziane. Na zapytanie sądu, czy może udowodnić swe twierdzenia na podstawie ksiąg, oskarżony wyszukuje pozycję niejakiego Józefa Kowalskiego, który na podstawie zapisków, zawartych **w repetorjum wpłacił 93 zł., to jest tyle, ile się należało, a według księgi kasowej 150 zł.** Dalsze zeznania Kempego są mętne, jednak podtrzymuje on swe oskarżenie. Tak samo zeznaje drugi oskarżony, Jabłoński. Jako świadek ze strony oskarżenia przesłuchał sąd sędziego Trepkę i inż. Krasuskiego.

Proces trwa.

Na fali radjowej.

—::—

PIOSENKI LUDOWE ŚPIEWA HENRYK ŁADOSZ.

W dniu 29 listopada, t. j. w czwartek radjostacja warszawska nadaje o godz. 20.00 koncert muzyki polskiej obejmującej utwory Moniuszki, Zarębskiego w opracowaniu Maklakiewicza i Namysłowskiego. Ciekawe zabarwienie nadadzą tej audycji piosenki ludowe, śpiewane przez Henryka Ładosza, który umiejętnie zachowuje w swych interpretacjach prostotę i koloryt folklorystyczny, wyzyskując, w najlepszem tego słowa znaczeniu charakterystyczne polskiej dla piosenki ludowej, zmienne w nastroju — akcenty uczuciowe.

ZOFJA RABCEWICZOWA I STANISŁAW ARGĄSIŃSKI.

Trzeci skolei koncert z cyklu obejmującego sonaty Beethovenowskie, zapowiada na dzień 29 listopada o godz. 18.15 dwie sonaty: „Quasi una fantasia" Es-dur op. 27 Nr. 1, oraz jedną z najpopularniejszych i najpiękniejszych „Quasi una fantasia" cis-moll op. 27 Nr. 2, znaną jako „księżycową". Beethoven nazywając je fantazjami zaznaczył sam ich fantastyczno - poetycki pierwiastek, oswabadzający obydwie sonaty z formy schematycznej, podkreślając walory improwizacyjne. Odtwórczynią koncertu będzie prof. Zofja Rabcewiczowa, której gra o głębokości wyrazu i wysokiej kulturze artystycznej budzi zawsze żywe zainteresowanie.

„NIEBOSKA KOMEDJA" — ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO W „TEATRZE WYOBRAŹNI.

W dniu 29 listopada o godz. 17.00 Teatr Wyobraźni nadaje jedno z arcydzieł polskiej literatury romantycznej „Nieboską Komedję" Zygmunta Krasińskiego. Radjosłuchacze, zwłaszcza mieszkańcy na prowincji a nawet i ci z większych miast, którzy nie mieli sposobności ujrzenia tego potężnego dramatu w wykonaniu scenicznem, będą mieli możność zaznajomić się z jego pełną patrjotycznego patosu treścią — przez radjo. W wielkim repertuarze radjowym arcydzieła literatury polskiej nawet te, które nie zawsze znaleźć się mogą na deskach scenicznych, są coraz częściej uwzględniane, gdyż radjo zdaje sobie dokładnie sprawę ze swej roli kulturalnej w społeczeństwie.

Ryzykowny pomysł szklarza

Wnuczek wybijał szyby,

by dziadzio miał zarobek przy wprawianiu

Jankiel Baum, ubogi szklarz, odpowiadał w sądzie grodzkim za oryginalne przewinienie. Baum miał ostatnio coraz mniej pracy. Robót przy budowlach nie było, a dorywcze wprawianie szyb — to dziś rzecz bardzo rzadka.

Aby jednak nie umrzeć z głodu, Baum wpadł na myśl prostą i dlatego może bardzo niepowszednią. **Żeby szybę wprawić — musi ją ktoś przedtem stłuc.** Czemuby Baum nie miał tłuc szyb, by mieć co potem wprawiać?...

Do pomocy wziął sobie Baum **swego małego, obrotnego i chyżego w nogach wnuczka.**

Chłopiec wychodził z dziadkiem rano do „roboty", ukradkiem tłukł gdzie się dało w dzielnicy bałuckiej szyby poczem jakby nigdy nic, **zjawiał się szklarz Baum i oczywista dostawał zlecenie wprawienia szyby lub nieraz i szyb.**

Interes Bauma szedł doskonale. Apetyty jego rosły. Dwunastego czerwca na przykład, nie poprzestając na jednej szybie, **wnuczek szklarza wybił, przy ul. Limanowskiego 70, odrazu 5 szyb w oknach mieszkania Franciszka Sochy i 3 szyby w oknach Jakuba Szterna. W kwadrans po tym wypadku już był Baum na miejscu i już wprawiał nowe szyby.**

Szternowi wydało się to „opatrznościowe" zjawienie się szklarza mocno podejrzane.

Po kilku obserwacjach Sztern ustalił, że wnuczek intensywnie pomaga dziadkowi w „interesach".

W tych warunkach Jankiel Baum stanął przed sądem grodzkim, który go **skazał na pół roku więzienia.** (g)

Tomaszowianin zamordowany przez bandytów

Echa potwornej zbrodni pod Opocznem

Tomaszów, 28 listopada.

Onegdajszy „Express" donosił już o okropnym **mordzie rabunkowym, dokonanym na szosie, na 10 kilometrze od Opoczna, pomiędzy wsią Przymusowa Wola a Janowem.**

Jak się okazuje, **jeden z zamordowanych kupców, 48-letni Benjamin Ziskind, jest tomaszowianinem.** Ostatnio zamieszkiwał w Opocznie.

Posiada jeszcze w Tomaszowie brata, zamożnego kupca branży drzewnej, oraz siostrę, właścicielkę sklepu.

Benjamin Ziskind, handlarz skór, 25-letni Icek Kaufman i matka jego, z Opoczna jechali furą na jarmark do Żarnowca.

Właściciel furmanki co tydzień jeździł do Żarnowca, gdzie zakupywał dla siebie i klijentów nabiał. Miał więc przy sobie zwykle większą sumę pieniędzy.

Wiadomość ta dotarła do bandytów, którzy zaczaili się na drodze. Było ich trzech. **Pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy.** Ponieważ kupcy sprzeciwili się i stawili opór, bandyci zrobili użytek z posiadanej broni.

Od kul bandytów ponieśli śmierć: Icek Kaufman, matka jego i Ziskind. Narazie nie ustalono wysokości gotówki, jaka padła łupem bandytów.

Ziskindowi zrabowano wszystkie pieniądze w sumie zł. 60.

Godziny handlu

muszą być ściśle przestrzegane

W związku ze skrupulatnem przestrzeganiem godzin zamykania sklepów w Łodzi, władze administracyjne wydały zarządzenie, że po godzinie 7-ej wiecz. mogą być otwarte i dokonywać sprzedaży wyłącznie budki i kioski, w których sprzedaje się do spożycia na miejscu wodę sodową, wody mineralne, napoje chłodzące, słodycze i owoce. Sklepy, które posiadają inne jeszcze towary, nie mogą być otwarte po godzinie 7 wiecz.

Zarządzenie to będzie najściślej przestrzegane.

***

Władze administracyjne wydały zarządzenie, zakazujące, w myśl ustawy o czasie pracy, rozwożenia w niedziele i dni świąteczne piwa, lemoniady, wody sodowej i t. d. Za wykroczenia te, będą stosowane grzywny w wysokości od 200 do 1000 złotych. W wypadku zaś powtórnego stwierdzenia pracy przy rozwożeniu napojów w dni świąteczne, grozi przedsiębiorcom kara aresztu od 2 tygodni do 3 miesięcy. (i)

Porzucone dzieci

Rodzice stają przed sądem

Cztery matki i jeden ojciec odpowiadali wczoraj przed sądem karnym za porzucenie dzieci. Sprawy te pojawiają się bardzo często na wokandzie sądu i są objawem bezrobocia i głodu.

Bronisława Stępień, Helena Mikulska, Stanisława Maciejewska, Józefa Trębaczyk i Stefan Szustkowski pozostawili swe małe dzieci w różnym wieku w lokalu wydziału opieki społecznej zarządu miasta.

Oskarżeni tłumaczyli swe postępowanie **biedą, brakiem dachu nad głową i niemożnością zapewnienia dzieciom choćby kęsa chleba.** Głodne i zziębnięte dzieci chorowały i, ratując je od śmierci — rodzice pozostawili je w wydziale opieki społecznej.

Sąd w tych pięciu sprawach wydał wyroki, opiewające na **od miesiąca do 6 miesiecy aresztu** ew. więzienia z zawieszeniem wykonania kary we wszystkich wypadkach. (g)



Symulował kradzież

by dostać się do więzienia

Na szosie pod Łodzią na wóz, zmierzający do miasta, powożony przez Nusena Rybaka — wskoczył jakiś opryszek **i począł zrzucać sztuki towaru.** Gdy kilka sztuk spadło już na ziemię, złodziej schwytał z nich jedną, potem wrócił po drugą i choć widział, że go woźnica ściga — wcale się nie spieszył.

Opryszek, odziany b. nędznie — nie stawił najlżejszego oporu i dał się ująć i odprowadzić do najbliższego posterunku.

Dopiero tutaj złodziej wyjaśnił, czemu kradł. Oto kradł poto, by móc dostać się do aresztu chociażby. Jest mokro i chłodno na świecie, a on nie ma dachu nad głową. Więc chciał przez symulowanie kradzieży i przez ułatwienie ujęcia samego siebie doprowadzić do tego, by się znaleźć w areszcie. Cel ten 39 letni Jan Czyga, oczywista bez stałego miejsca zamieszkania, osiągnął. (g)

Sprawy wojskowe

Spis poborowych rocznika 1914

Dziś, w czwartek, dnia 29 i jutro, w piątek, dnia 30 b. m.—ostatnie dwa dni spisu poborowych rocznika 1914, odbywającego się w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165, winni się stawić mężczyźni rocznika 1914, którzy z jakichkolwiek powodów nie zgłosili się w naznaczonych poprzednio terminach, oraz mężczyźni roczników starszych, którzy dotychczas nigdzie do powtórnej rejestracji (spisu poborowych) jeszcze się nie zgłaszali i nie zostali wpisani do list poborowych, zamieszkali na terenie wszystkich komisarjatów policji państwowej.

Poborowi ci muszą dotychczasowe swe niestawiennictwo usprawiedliwić, jak np. świadectwem lekarskiem i in.

Spis odbywa się od godziny 8 do 3 pp. (w soboty od 8 do 1.30).

Popłoch wśród arystokracji niemieckiej

Okazało się, że bardzo wielu książąt, hrabiów i baronów nie może dowieść swej „aryjskości"

Tak się tam wszystko „poplątało" i spokrewniło, że trudno znaleźć „czystego" barona

Sztuczna hodowla arystokratów, według projektów H. Eversa

Wielkie podniecenie panuje w kołach arystokracji niemieckiej. Dnia 1-go stycznia 1935 roku mija bowiem ostateczny termin, do którego wszystkie rodziny zaliczające się do arystokracji — **muszą złożyć swoje rodowody, celem udowodnienia, że w żyłach ich nie płynie krew żydowska.** Rodowody te przyjmuje książę von Bentheim, który jest **„marszałkiem arystokracji niemieckiej".** Na skutek jego zarządzenia w przedstawionych rodowodach dowód „czystości rasy" ma obejmować okres wsteczny do 1 stycznia 1800 roku. Porucznik von Borgen, administrator stowarzyszenia arystokratów niemieckich oświadczył, że przeprowadzona wśród arystokracji niemieckiej „czystka" będzie radykalna **i od 1935 roku nie będzie wśród nich ani jednego „Shylocka".**

Ogólnie wiadomo, że po objęciu władzy przez hitlerowców wysuwano hasło sprawdzenia rodowodów aż do 1400 roku. W praktyce okazało się to jednak niemożliwe, ponieważ trzebaby wówczas **skreślić prawie wszystkie rody arystokratyczne.** W Niemczech niema dziś ani jednego rodu, w którego żyłach nie płynęłaby choć kropla krwi żydowskiej, zaś większa część arystokracji **wywodzi się wprost z rodzin żydowskich.** Musiano więc z konieczności skrócić okres rewizji do 1800 roku, aby zapobiec całkowitej kompromitacji arystokracji niemieckiej. Niemniej jednak szczegółowe badania genealogji hrabiów i baronów niemieckich dały wręcz nieoczekiwany rezultat. **Okazało się, że uchodzące za „ultraaryjskie" rodziny arystokratyczne w rzeczywistości pochodzą od żydów, lub są z niemi bardzo blisko spokrewnione.**

Tak więc, nikt nie przypuszczał dotychczas, że **baronowie Wetzlar von Blankenstein mieli coś wspólnego z żydami.** Obecnie wyszło na jaw, że baronowie Wetzlar pochodzą od kupca wiedeńskiego **Izaaka Arnsteina,** który w roku 1762 przybył do Niemiec i tu otrzymał tytuł dostawcy królewskiego. Podobnie **baronowie Biederman** wywodzą się od kupca z Preszburga, Michała Lazara. Synom Michała Lazara Biedermana została przez cesarza niemieckiego **z zasługi dla państwa niemieckiego, nadany tytuł baronów.** Założycielem rodziny hrabiowskiej von Born jest inż. Born, twórca kolei Berlin — Szczecin, ożeniony z córką bankiera żydowskiego, Blaechsteina. Założycielem **rodu von Breitenbach** jest żyd ze wsi heskiej Breidenbach i stąd jego nazwisko. Jego syn Edward, był już wychrzszczony i przez pewien czas był ministrem pruskim. Był on **zarządcą majątku Wilhelma I i jego zaufanym.** Syn lekarza drezdeńskiego **Samuel Dreyfus** otrzymał w roku 1867 tytuł barona Wuertembergji. Dwie jego córki wyszły za barona Novelli z Wenecji, a druga za **zgleichszaltowanego dziś pisarza berlińskiego, dr. Ludwika von Wohl.**

Baronowie Eichtal pochodzą od Arona Eljasza z Mannheimu. Eliasz mieszkał w Monachjum, gdzie w roku 1814 otrzymał tytuł barona. **Baronowie Emden,** żyjący obecnie w Anglji, są potomkami bankiera hamburskiego, **Moryca Emdena,** który był ożeniony z **Karolina Heine, siostrą poety.** Rodzina ta jest ściśle spokrewniona z **księciem von Solms-Braunfels, oraz wielkim księciem von Hess i hrabią von Salm.**

Saksońscy baronowie von Kaskel pochodzą od **rosyjskiego przedsiębiorcy kolejowego Samuela Franka.** Baronowie von Gerson w Sachsen - Koburg pochodzą od **Josua Gersona.** Są oni spokrewnieni z bawarską rodziną **Tautphoeus,** która na dworze bawarskim odgrywała wielką rolę. **Baronowie niemieccy Haber von Linsberg, Herwatt von Bittenfeld, baronowie von Adlertreu i hrabowie von Schoenfeld wywodzą się od bankiera Samuela Habera.**

Baronowie Rothenels, Essdorf, Kotzen i Seckendorff wywodzą się od żydowskiego dostawcy dworu w roku 1818 — **Simona.** Baronowie Winterstein pochodzą od kupca wiedeńskiego Abrahama Joela. Baronowie Henckel von Donnersmarck wywodzą się od kupca żydowskiego Lazarusa Henkla, który w roku 1590 otrzymał tytuł **„Seiner Kaiserlichen Majestät Hofjude und Handelsmann".**

Potem otrzymali tytuł węgierski z przydomkiem **„di quinto foro"** który przetłumaczyli na język niemiecki „Donnerstagsmarkt" (targowy dzień czwartkowy) i wreszcie skrócili go na **Donnersmarck.** Tak powstał **tytuł rodziny Henckel-Donnersmarck.** Niemniej ciekawe są dzieje hrabiów **Bethusy - Huc.** Pochodzą oni od żyda szwajcarskiego Bethäusli-Hugo, które to nazwisko, po otrzymaniu tytułu hrabiowskiego, zamieniono **na Bethusy-Huc.**

Książęta i arcyksiążęta **von Croy,** którzy stali bardzo blisko tronu cesarskiego, pochodzą **od kupca Simona Rothwohla.** Podobnie hrabiowie bawarscy **von Perffal** wywodzą się od żydów. Najbardziej nieoczekiwane okazało się jednak odkrycie, że **wychowawca obecnego króla włoskiego, a nast[...] włoski minister wojny hrabia Ottolenghi pochodzi od żydów, z okolicy Ettlingen.**

Jeśli się weźmie pod uwagę, że na przestrzeni wieków prawie wszystkie rodziny baronów i hrabiów są spowinowacone — łatwo wywnioskować, że **arystokratów t. zw. czystej krwi aryjskiej niema dziś w Niemczech wogóle.** „Czystka" obejmie tylko tych, którzy po roku 1800 zawierali związki małżeńskie z żydówkami, lub pochodzili od żydów. W każdym razie ujawnienie tych wszystkich faktów „skompromitowało" całą arystokrację niemiecką. Zwracają uwagę, że wielu przedstawicieli tych rodzin arystokratycznych zajmuje wybitne stanowiska w Reichswehrze, to też t. zw. „paragraf aryjski" ma tutaj bardzo licznych przeciwników.

W związku z „czystką" rasową wśród arystokracji kursuje w Niemczech bardzo wiele dowcipów, a m. inn. wyrażane są obawy że Trzecia Rzesza nie zostawi żadnego znakomitego rodu, ponieważ wielu jej wybitnych dygnitarzy czuje wyraźną nieufność, a nawet awersję — do płci odmiennej... Instytut „oczyszczania rasy" w Niemczech opracowuje przeto projekt sztucznego produkowania „czystych egzemplarzy". Projektodawcą jest pono **H. H. Evers,** znany autor „Alraune..."

Nieudana ucieczka przestępców

Aresztowanie 8 osób, ukrywających się przed władzami, na dworcu stołecznym

Warszawa, 28 listopada.

Warszawskie władze policyjne otrzymały w tych dniach poufne wiadomości o zamierzonej masowej ucieczce przestępców z Polski do Austrji.

Miała się utworzyć grupa ośmiu poszukiwanych przez władze i skazanych przez sądy przestępców, **którzy chcieli wyjechać pociągiem Warszawa—Wiedeń.**

W związku z tem władze zarządziły pilną obserwację na dworcu warszawskim. Szczególną uwagę zwracano na osoby wsiadające do pociągu wiedeńskiego.

Obserwacje te dały wreszcie w dniu wczorajszym pozytywny rezultat. **Zatrzymano mianowicie osiem osób, które rzeczywiście chciały zbiec do Austrji.**

Między zatrzymanymi znajduje się Bogensen. Jest to znany przemytnik towarów z Niemiec. Ostatnio został on skazany przez sąd na trzy lata więzienia, jednak ukrywał się przed władzami, które **poszukiwały go w celu osadzenia w więzieniu.**

Następnym przestępcą okazał się Goldfarb poszukiwany przez władze za **dokonanie gwałtu na 12-letniej dziewczynce.**

Zatrzymani zostali również Dicksteinowie (ojciec i syn). Obaj zostali skazani po dwa lata więzienia za fałszerstwo weksli i pieniędzy.

Wszystkich zatrzymanych osadzono w więzieniu przy ul. Dzielnej. Policja wdrożyła następnie dochodzenie, celem ustalenia skąd mieli wszyscy zatrzymani fałszywe paszporty.

Jak się okazało, dostarczył im ich niejaki Łapin.

Aresztowano go również i osadzono w więzieniu.

Skarb zakopany w Gałkówku

Narazie szukają naiwnych do sfinansowania akcji

W swoim czasie głośny był w Łodzi **„skarb hiszpański",** o którego istnieniu informowali dobrzy hiszpanie, aż listownie, mieszkańców Łodzi i, podając b. zawiłe okoliczności, w jakich skarb można by odzyskać, namawiali naiwnych do przekazywania sobie, aż telegraficznie, pieniędzy.

Ta sprawa została zlikwidowana. Łodzianie nie dali się nabrać.

Potem mocno absorbował ludność Bałut i Dołów **skarb „rosyjski".** Cała kasa pułkowa miała być zakopana na cmentarzu na Dołach, koło grobu rzekomo jakiegoś generała rosyjskiego. W nocy dwaj ludzie rozkopali ten grób i sąsiednie, zakłócili spokój nieboszczyków i — oczywista — **skarbu nie znaleźli.**

Teraz jest kolej na nowy skarb. Znów rosyjski, znów zakopany, ale nie w Łodzi, **tylko jakoby w Gałkówku.** Znaleźli się ludzie, którzy opowiadają szeroko i długo o tem, że wiedzą napewno, iż uchodzący rosjanie zakopali miljon rubli w złocie i srebrze — całą kasę dywizji — w ziemi na polach pod Gałkówkiem.

Manjacy, albo — co pewniejsza — oszuści **szukają znów naiwnych do podjęcia robót i przedewszystkiem do poczynienia pewnych wstępnych wydatków na roboty ziemne.** Mamy nadzieję, że tym razem naiwni, wierzący w istnienie tego trzeciego skolei już, skarbu się nie znajdą.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 45). M. Epsztajna (Piotrkowska 25) Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

SPORT

Geyer—Zjednoczone 8:6

W dniu wczorajszym rozegrane zostało towarzyskie spotkanie drużynowe pomiędzy zespołami Geyera i Zjednoczonych, zakończone zwycięstwem pierwszych w stosunku 8:6.

W wadze muszej Tomaszewski (G) zremisował z Zasiną (Z).

W wadze koguciej Kijewski II (Z), pokonał na punkty po bardzo ładnej walce Wojciechowskiego I (G).

W wadze piórkowej, Troszczyński (G wypunktował Szczecińskiego (Z).

W wadze lekkiej, Cyran (Z) pokonał na punkty Mirowskiego (G).

W wadze półśredniej Mikołaiczyk (G znokautował w drugiej rundzie Kozłowskiego (Z).

W wadze średniej, Ostrowski (G) wygrał przez techniczne k. o. w trzeciem starciu z Pałczewskim (Z).

W wadze półciężkiej Jaskuła (Z) zremisował z Lipcem (G). — Z walki tej winien raczej Jaskuła wyjść zwycięsko.

Sędziował w ringu p. Wodzisławski.

Debjut pięściarzy WIMY i Makkabi

W dniu jutrzejszym rozegrany zostanie mecz drużyn bokserskich Wimy i Makabi w ramach którego odbędą się m. in. następujące walki: Zieliński (W) — Graudenc (M), Sobierajski (W) — Birnbaum (M) — mistrz I — kroku, Kasznia (W) — Zajbert (M), Owczarek (W) — Gutman (M), — wicemistrz I. — kroku, Kłodas (W) — Wajsberg (M).

Ta ostatnia walka zapowiada się specjalnie ciekawie, gdyż Wajsberg zapowiada się rewelacyjnie. Przedsprzedaż biletów w Wagons — Lits, Piotrkowska 64, klubie Makabi, Al. Kościuszki 21 i w „Konsumie" przy ul. Rokicińskiej.

Początek meczu o godz. 20-ej.

Jako walka nadprogramowa odbędzie się spotkanie między Leszczyńskim (IKP) i Cegielskim (Wima).

Kurs dla kierowników sekcyj łyżwiarskich

Polski Związek Łyżwiarski organizuje w dniach od 10—22 grudnia kurs dla kierowników sekcji łyżwiarskich.

Kurs prowadzić będzie wiceprezes Związku p. Nehring.

Ostre zarządzenie Związku Bokserskiego

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego rozesłał do klubów okólnik, w którym zwraca uwagę na rosnące bezustannie „kaperowanie" zawodników.

Zarząd PZB przestrzega, że w wypadku stwierdzenia, że zawodnik został nakłoniony do przejścią z jednego klubu do drugiego, wyciągnie jaknajdalej idące konsekwencje tak w stosunku do zawodnika jak i do obu klubów.

Przed meczem Łódź—Śląsk

W związku z meczem bokserskim Łódź — Śląsk, który odbędzie się w przyszłą sobotę 8 grudnia z okazji dnia PZB w Łodzi dowiadujemy się, że reprezentacja Łodzi wystąpi w składzie następującym: w. musza: Gluba, w. kog. Spodenkiewicz, w. piórkowa: Woźniakiewicz, w. lekka: Frank, w. półśrednia: Garncarek lub Durkowski, waga średnia: Chmielewski, w. półc. Wurm i w. ciężka Krenc.

Reprezentacja Śląska wystąpi w Łodzi w składzie następującym: (podług kolejności wag): Mrozek (ŁKS), Rudzki (Naprzód Lipiny), Matuszczyk (PKS), Krawczyk (BKS), Bienek (Ruch), Makosz (PKS), Wrazidło (PKS) i Uherek (BKS).

Sekundantem ślązaków będzie znany polski pięściarz zawodowy — Górny.

„Andrzejki“ w ŁKS-ie

Sekcja Towarzyska Łódzkiego Klubu Sportowego organizuje w nadchodzącą sobotę dnia 1 grudnia br. o godzinie 21-ej tradycyjne „Andrzejki" na które zaprasza wszystkich członków z rodzinami oraz przyjaciół i sympatyków Klubu.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Wyborna komedja Spitzera „Miłość bez słów", w której szerokie pole do popisu znalazł stuprocentowy amant, Igo Sym, stanowi w dalszym ciągu niesłabnącą atrakcję dla łódzkich melomanów.

„Miłość bez słów" grana będzie dziś, jutro i pojutrze wiecz.

W próbach pod reżyserją E. Żyteckiego największy sukces repertuaru paryskiego „Ten, który wrócił" Bommart'a.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

W sobotę o godz. 4-ej popoł. po raz ostatni wspaniała, pierwszorzędnie wystawiona tragedja Fr. Schillera „Intryga i miłość" dla młodzieży szkolnej.

Ceny najniższe od 30 gr. do 1 zł. 60 gr.

26 DNI W TEATRACH MOSKWY.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 2-go grudnia, o godz. 12-ej w poł. Henryk Szletyński wygłosi odczyt oparty o wrażenia z Teatrów Moskiewskich, które prelegent miał możność zwiedzić we wrześniu b. r.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

Dziś, w czwartek, o godzinie 8.15 wieczorem powtórzenie wczorajszej premjery operetki w 3-ch aktach W. Kollo p. t. „Niecałowana żonka", w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś poraz ostatni „Fräulein Doktor". Cały parter 1 zł.

W niedzielę, dnia 2-go grudnia o godzinie 12-ej w południe wobec kolosalnego powodzenia będzie powtórzona bajka p. t. „Zaklęte trzewiczki".

FESTIVAL TANECZNY W SALI FILHARMONJI.

W niedzielę dnia 2-go grudnia, w przejeździe przez Polskę wystąpi w sali Filharmonji znakomita para taneczna Ruth Sorel-Abramowicz i Georg Groke, odznaczeni najwyższą nagrodą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i złotym medalem.

Program tego występu jest całkowicie nowy, zupełnie Łodzi nieznany.

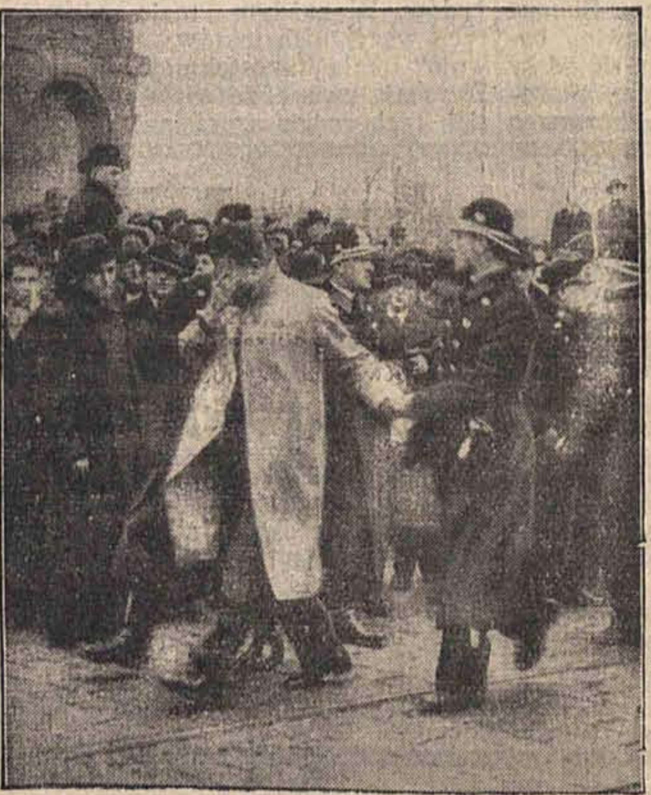
KONCERT 7-LETNIEGO DZIECKA.

Dziś odbędzie się w sali Filharmonji koncert najmłodszego z pośród pianistów doby obecnej, gdyż zaledwie 7 lat liczącego wirtuoza i kompozytora — Antosia Wasermana.

Antoś Waserman może być bez najmniejszej przesady nazwany pianistą w całem tego słowa znaczeniu, bowiem ten mały chłopczyk ma już za sobą poważne studja muzyczne w Lipsku, gdzie dzięki wrodzonym zdolnościom, w ciągu roku nauki zdobył to, co inni po latach mozołu nie zdobywają, t. j. doskonałą technikę i gdzie nauczył się teorji kompozycji.

Cudowne to dziecko grać będzie najpoważniejsze utwory literatury fortepianowej.

Koncert wzbudził zainteresowanie w najszerszych sferach melomanów.



ROZRUCHY STUDENCKIE W PRADZE.

W czasie rozruchów studenckich w Pradze, policja aresztowała wielu przywódców grup akademickich.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, dnia 29-go listopada.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.52: Muzyka (płyty). 6.52—7.07: Gimnastyka. 7.07—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu. 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: Koncert reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 12.10—12.30: Audycja dla dzieci p. t. „W rocznicę" — a) Pogadanka prof. Henryka Mościckiego; b) Piosenki. 12.30—13.00: VII poranek szkolny, zorganizowany przez Polskie Radjo wespół z Wydziałem Oświaty i Kultury Zarządu m. st. Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego, Leopold Dworakowski (skrzypce), Gabriel Matias (śpiew). Słowo wstępne wypowie Tadeusz Mayzner. 13.00—13.05: Dziennik południowy. 12.05—13.10: „Z rynku pracy" 13.10—13.45: D. c. poranku szkolnego. 13.45—15.30: Przerwa. 15.30: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35—15.45: Przegląd giełdowy. 15.45—16.45: Muzyka lekka. Orkiestra salonowa Will'a oraz wesołe piosenki w wyk. Lody Halama i Eugenjusza Bodo (płyty).

16.45—17.00: Lekcja języka francuskiego. (Kurs elementarny). Lektor L. Roquigny.

17.00—18.05: Teatr Wyobraźni nadaje „Nieboską Komedję" podług Z. Krasińskiego.

18.05—18.15: Skrzynka pocztowa łódzka—omówi red. Jan Piotrowski.

18.15—18.45: III Koncert z cyklu „Sonaty L. van Beethovena" w wyk. Zofji Rabcewiczowej.

18.45—19.00: „Co czytać?" — Szkic literacki — wygłosi dr. Tadeusz Makowiecki.

19.00—19.20: Audycja żołnierska.

19.20—19.30: Pogadanka aktualna.

19.30—19.45: Rossini: a) Uwertura „Sroka Złodziej", b) La danza (Kiepura) — płyty.

19.45—19.50: Odczyt. progr. na dzień następny.

19.50—20.00: Wiadomości sportowe.

20.00—20.45: Popularna muzyka polska. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i Henryk Ładosz (ludowe piosenki).

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce?"

21.00—21.45: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i St. Agasińska (śpiew).

21.45—22.00: Odczyt z cyklu „Kultura filozoficzna" p. t. „Poznanie siebie samego" — wygłosi prof. Tadeusz Kotarbiński.

22.00—22.15: Koncert reklamowy.

22.15—22.35: Lekcja tańca pod kierunkiem Lucjana Wajszczuka.

22.35—22.45: Muzyka taneczna z danc. „Oaza".

22.45—23.00: Muzyka (płyty).

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—23.30: D. c. muzyki tanecznej.

DZIŚ SŁUCHAMY:

20.00. BEROMUENSTER. Opera.
20.00. LENINGRAD. Radjocyrk.
20.10. KOPENHAGA. Koncert symfon.
20.10. HAMBURG. Muzyka tan.
20.10. MONACHJUM. Koncert symfon.
20.15. PRAGA. Muzyka kameralna.
20.15. LONDYN REG. Muzyka kameralna.
20.15. KRÓLEWIEC. Wesoły wieczór.
20.30. SCOTTISH REG. Recital śpiew.
20.30. FRANKFURT. Audycja muz.-wokalna.
20.30. SZTUTGART. Słuchowisko.
20.30. OSLO. Recital fortep.
20.45. RZYM. Opera.
20.45. MEDJOLAN. Opera.

Skradziono mu zęby

Ciekawy meldunek w komisarjacie policji

Zdawałoby się, że co jak co, ale zęby — nie zając — i z ust człowiekowi nie uciekną. Niestety, zupełnie odmienne doświadczenie uczynił ze swemi zębami pan Florjan Zając, rodem z Tomaszowa, którego zęby zginęły może dlatego, że ich właściciel nosi tak „lotne" nazwisko.

Sprawa stanie się nieco mniej niezwykła, gdy dodamy, że zęby p. Zająca były sztuczne i że je ich właściciel dla zmniejszenia amortyzacji, przy jedzeniu lżejszych potrzeb a zwłaszcza przy piciu wyjmował i chował do kieszeni.

Tak właśnie działo się podczas wizyty, urozmaiconej występami alkoholowemi, jaką złożył p. Zając swym przyjaciołom w dniu wczorajszym.

Ponieważ zęby przeszkadzały mu w łykaniu wódki — P. Zając schował je do specjalnie w tym celu przeznaczonej, tylnej kieszeni od spodni.

Jakież było zdziwienie i oburzenie p. Florjana, gdy nałożywszy sobie suchej kiełbasy na talerz, z miną człowieka, który wie co robi i do każdej czynności posiada odpowiednie narzędzia — sięgnął do kieszeni w spodniach i znalazł w nich... płótno...

Z obecnych nikt się nie przyznał do mocno w istocie niesmacznego żartu — przywłaszczenia sobie zębów p. Zająca.

Poszkodowany złożył o tem meldunek w komisarjacie.

Nasz reporter zanotował...

Dwudziestoletnia Marja Drewnowicz, rzuciła się wczoraj koło Widzewa pod koła pędzącego pociągu. W szpitalu, dokąd desperatka została przewieziona, zaszła konieczność amputacji obu nóg. Stan młodej kobiety jest beznadziejny.

W ubikacji domu przy ulicy Konopnickiej Nr. 35 usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej dozy kwasu octowego, Michał Olszewski, bezrobotny, który został przewieziony w stanie ciężkim do szpitala.

★

Na ulicy Zgierskiej 59 najechany został przez samochód przechodzący przez jezdnię Wiktor Baryłka, zamieszkały w Łęczycy, który odniósł obrażenia rąk i tułowia. Kierowcę Józefa Kowalskiego pociągnęły władze do odpowiedzialności karnej.

★

Na ulicy Towarowej z wozu, należącego do Ignacego Kufra zamieszkałego przy ulicy Kwiatkowskiego 31, spadła szczapa drzewa, uderzając przechodzącą w tym momencie chodnikiem 16-letnią Sabinę Krzyszko, zam. przy ulicy Obywatelskiej 58. Krzyszkówna doznała ciężkich obrażeń głowy i została przewieziona do szpitala.

★

W fabryce firmy Keilich i Golda przy ulicy Wólczańskiej 242, robotnica Cieślikowska z ulicy Wesołej 14, pochwycona została przez pas transmisyjny i uderzona o ścianę, uległa złamaniu ręki i obrażeniom głowy.

W fabryce firmy Hamburg przy ulicy Żeromskiego 42, uległ zatruciu gazem świetlnym robotnik, Bronisław Rybicki, zam. na Placu Stokowskich. Stan zatrutego nie jest groźny.

★

Mojżesz Szenfeld, zamieszkały przy ulicy Zgierskiej Nr. 40 zameldował, że do jego mieszkania włamali się złodzieje i skradli garderobę i bieliznę, wartości 1.500 zł.

Z przedpokoju mieszkania Frani Klajn, przy ul. Gdańskiej 7 nineujawnieni sprawcy skradli trzy futra, wartości 1.600 zł.

Z mieszkania Władysława Ziętali przy ulicy Piotrkowskiej 17, nieznany sprawca skradł sukienkę z 200 zł. oraz trzy pierścionki z brylantami, wartości 600 zł.

Ruchla Szpigiel, zamieszkała w Sompolnie pow. konińskiego zameldowała, że na dworcu autobusowym przy ulicy Lutomierskiej 113 nieznany sprawca skradł jej trzy paczki towaru łokciowego, wartości 270 zł.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Potrącanie strat

Kwestja **potrącalności** z dochodu przy wymiarze podatku dochodowego strat, poniesionych w poprzednich okresach gospodarczych — stanowi poważne praktyczne zagadnienie.

Jak wiadomo, władze skarbowe stoją stricte na ograniczającem stanowisku prawnem, iż — w myśl art. 8 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym — **nie ulegają potrącaniu „wydatki.... na pokrycie strat za lata ubiegłe"**. Płatnicy, którzy niejednokrotnie ujawniała taką czy inną stratę swoją w następ. latach podatkowych — natrafiają z tej racji na trudności przy żądaniu potrąceń.

Kwestja ta jest jednak już obecnie rozstrzygnięta przez Najwyższy Trybunał Administracyjny **w sensie przychylnym dla płatników.**

W konkretnym wypadku — podatnik wykazał stratę na swych towarach — drzewie — jednorazowo w wysokości 311.079 złotych, twierdząc, że przy zdawaniu składów nowo-zakładanej firmie ujawniono, iż stan składu jest niższy od inwentarza. Niezgodność, w ten sposób ujawnioną, płatnik tłumaczył częściowo wadliwem sporządzeniem inwentarza a częściowo także kradzieżami drzewa. Przytem płatnik nie umiał określić dat tych kradzieży, a więc nie zdołał ustalić, że straty spowodowane kradzieżą powstały w danym roku podatkowym.

Trybunał przy tej okazji wypowiedział następujący pogląd. Art. 8 ustawy o podatku dochodowym „stanowi wprawdzie, że wydatki na pokrycie strat za ubiegłe lata nie mogą być potrącane z przychodów, ale **o ile chodzi o straty w zapasach przedsiebiorstw handlowych, przemysłowych i rolniczych, które prowadzą księgi handlowe, uznane za prawidłowe, interpretowany być winien w związku z art. 2 i 3 rozp. wyk. Ten przenis za decydujace dla ustalania przychodów i kosztów uznaje zasady buchalteryjne. Ze stanowiska tych zasad straty w zapasach należy traktować jak gdyby powstałe w roku operacyjnym, jeżeli oczywiście w tym roku ujawniły się i zostały prawidłowo zadeklarowane"**.

Jak widzimy, Trybunał kładzie akcent **na datę ujawnienia się strat.**

Ten pogląd Najwyższego Trybunału, wypowiedziany a propos strat na towarach, **może być analogicznie stosowany i do innych strat. Tyczy to zwłaszcza kwestji strat na dłużnikach, gdzie bodaj omawiane zagadnienie w praktyce najczęściej i w najpoważniejszych warunkach występuje.**

Przy takiem analogicznem stosowaniu przytoczonego przez nas orzeczenia — **wolno wobec tego potrącać straty wywołane powstałą wcześniej niewypłacalnością odbiorców, jeżeli dopiero w danym okresie rozmiar straty się ujawnił.** A więc gdy dłużnik przedtem już był niewypłacalny — a dopiero w danym okresie zawarł układ upadłościowy czy zapobiegawczy, albo też prywatnie obniżono mu należność względem danego wierzyciela. **(Jur).**

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 27-go listopada 1934 roku.

NOWY JORK. Loco 12.75, grudzień 12.51—12.52, styczeń 12.58—12.59, luty 12.61, marzec 12.65, kwiecień 12.65, maj 12.65, czerwiec 12.64 lipiec 12.62, sierpień 12.49, wrzesień 12.36, październik 12.22—12.24.

NOWY ORLEAN. Loco 12.82, grudzień 12.52, styczeń 12.60, marzec 12.66—12.67, maj 12.68 lipiec 12.62—12.63, październik 12.25—12.26.

LIVERPOOL. Loco 7.01, listopad 6.77, grudzień 6.73, styczeń 6.74, luty 6.73, marzec 6.72, kwiecień 6.70, maj 6.69, czerwiec 6.67, lipiec 6.65, sierpień 6.57 wrzesień 6.51, październik 6.46, listopad 6.45, grudzień 6.44, styczeń 6.64.

EGIPSKA: Loco 9.08, listopad 8.89, grudzień 8.68, styczeń 8.71, marzec 8.69, maj 8.65, lipiec 8.61 październik 8.57.

UPPER. Loco 7.65, listopad 7.48, grudzień 7.50, styczeń 7.50, marzec 7.51, maj 7.46, lipiec 7.43.

BREMA. Grudzień 13.53, styczeń 13.83, marzec 13.31, maj 13.43, lipiec 13.48.

ALEKSANDRJA. Listopad 16.01, styczeń 16.32, marzec 15.96, maj 16.00.

ASHMOUNI: grudzień 13.53, luty 13.57, kwiecień 13.61, czerwiec 13.62, paźdz. 13.27.

Nowi radcowie przemysłu łódzkiego

Zebrania wyborcze w Zw. Przemysłu Włókienniczego i Krajowym Zw. Przem. Włókienniczego

(m) Pod przewodnictwem głównego komisarza wyborczego, nacz. Piaskowskiego odbyły się wczoraj zebrania wyborcze w dwu głównych zrzeszeniach przemysłowych Łodzi — w Zw. Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polsk., oraz w Krajowym Zw. Przemysłu Włókienniczego.

W obu organizacjach na radców Izby Przemysłowo-Handlowej wybrano kandydatów, których nazwiska przed paru dniami podawaliśmy. A więc z ramienia Zw. Włókienniczego w P.P. do Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej wchodzą pp.: **Henryk Barciński, Naum Ejtingon, Teodor Ender, Kazimierz Markus i Maurycy Ignacy Poznański;** do Izby sosnowieckiej pp.: **Włodzimierz Dietel i Wilhelm Schoen;** do Izby warszawskiej: p. **Stefan Laurysiewicz.**

W Krajowym Zw. Przemysłu Włók. na radców wybrano pp.: **Jakuba Libracha i Jakuba Kamińskiego.**

Dziś odbędą się wybory w Zw. Przemysłu Ceramicznego i Stow. Fabrykantów. —

Przeciwko przymusowi organizacyjnemu

wypowiedziała się komisja polityki gospodarczej

(m) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji polityki gospodarczej Izby Przemysłowo-Handlowej. Komisja rozpatrywała szereg spraw bież., przedewszystkiem zgłoszenie dwóch przemysłowców branży pończosniczej **o zezwolenie na przywóz dwu zespołów kotonowych.** Komisja zgodnie z wnioskiem Zw. Przemysłu Pończoszniczego **zaopinjowała powyższe zgłoszenia negatywnie,** wychodząc z założenia, iż **obecnie przywóz nowych maszyn kotonowych nie jest pożądany.** Produkcja pończoch jest nietylko dostateczna lecz daje się nawet zauważyć pewne przesycenie rynku wyrobami pończoszniczemi, w tych zatem warunkach **nowe niwelacje mogłyby przyczynić się do pogłębienia kryzysu w tej branży.**

Ponadto na decyzję komisji wpłynął fakt, iż maszyny, które ewentualnie miały być sprowadzone, przeznaczone są do przeróbki przędzy o numerach, jeszcze u nas nie wyrabianych, **przywóz zatem maszyn musiałby się łączyć z przywozem przędzy.**

Ponadto komisja zajmowała się memorjałem Zw. Farbiarń zarobkowych **w sprawie wprowadzenia przymusu organizacyjnego, wypowiadając się przeciw przymusowi.**

Stabilizacja na rynkach pieniężnych

Wahania poż. stabilizacyjnej na giełdzie nowojorskiej

(m) Wczorajszą sytuację na rynkach papierów wartościowych określić można **jako wyczekującą.** Znamionowały ją przedewszystkiem **bardzo niewielkie obroty przy wyraźnem powstrzymywaniu się z podażą i małym popycie.**

Kursy papierów naogół nie uległy zmianie. Jedynie **poż. stabilizacyjna wykazała, bardzo zresztą niewielką, bo nie przekraczającą 50 punktów — zniżkę.** Oddawano ją wczoraj na rynku łódzkim po 67.50, płacono po 67.00. Kursy innych papierów kształtowały się następująco: 4 proc. poż. dolarowa od 54.000 w sprzedaży do 53.00 w kupnie, 3 proc. poż. budowlana od 46.00 do 45.00. **Większem nieco zainteresowaniem cieszyły się 5 proc. L. Z. m. Łodzi** (złotowe), za które żądano 51.25, płacono zaś 51.00.

Wczorajsza **giełda nowojorska notowała poż. stabilizacyjną nieco mocniej.** Kurs otwarcia wynosił 112, a więc o 1 dolar więcej niż onegdaj.

Na krajowym rynku walutowym dzień wczorajszy również nie przyniósł wydatniejszych zmian. **Cokolwiek mocniejszy był jedynie funt angielski,** za który w prywatnych obrotach łódzkich żądano 26.50, płacono zaś 26.40. Bank Polski kupował funty po 26.32, a więc po cenie o 2 punkty wyższej od onegdajszej.

Dolary prywatnie — 5.29 i 5.27, w tranzakcjach bankowych 5.26 za drobne banknoty, 5.27 za większe i 5.29 za czeki. Dolar złoty 8.92 i 8.91.

Marka niemiecka dość słaba: 1.87 w żądaniu i 1.86 w płaceniu.

Kontyngenty polsko-rosyjskie

Zamówienia sowieckie tylko dla hutnictwa

Prowadzone są rozmowy w sprawie dalszych obrotów towarowych pomiędzy Polską a ZSRR. **Z dniem 1 stycznia 1935 roku wygasają bowiem prowizoryczne kontyngenty, przyznane ZSRR na wwóz towarów do Polski.** Ze względu na to, że zakupy sowieckie w Polsce noszą częściowo charakter wymienny, obecnie **przyznane mają być Sowietom kontyngenty na rok 1935.** W roku przyszłym wwożone będą do Polski artykuły żywnościowe i surowce sowieckie; jak: ryby, owoce, kawior, tytoń, futra i t. p.

Równocześnie rozstrzygnięta ma być sprawa **nowych zamówień sowieckich dla naszego przemysłu hutniczego.** Zamówienia te dotyczyć będą wielkiego transportu rur w ilości 7.000 ton, jak i 20 tys. ton żelaza. **Ogólna wartość zamówień hutniczych sięgać ma 10.000.000 złotych.**

Rząd waszyngtoński przeciwko niemieckiej niesolidności

Postanowienia, dotyczące spłaty zobowiązań zagranicznych działają wyraźnie na szkodę wierzyciela

Rząd waszyngtoński wystosował do rządu Rzeszy notę, zawierającą **protest przeciwko dyskryminowaniu amerykańskich wierzycieli prywatnych** oraz posiadaczy niemieckich papierów wartościowych.

W nocie tej, jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, rząd Stanów Zjednoczonych występuje **przeciwko stanowisku Niemiec,** wyrażającem się w tem, iż spłata długów może być dokonywana tylko z dochodów, osiągniętych z eksportu do krajów wierzycielskich. **Nota określa tę tezę jako niebezpieczną i nie do przyjęcia.** Stanowisko Niemiec — głosi nota — przesuwa punkt ciężkości stosunku wierzyciela i dłużnika, usiłując wysunąć nowę zasadę, według której **dłużnik może samowolnie skreślić wszystkie swe zagraniczne zobowiązania dłużnicze oraz przemocą eliminować wierzyciela z clearingu, a więc zmusić go do przyjmowania towarów na poczet spłaty długów.** Nota podkreśla w końcu, że Rzesza niezależnie od tego traktuje gorzej wierzycieli amerykańskich od innych i wyraża oczekiwanie, że rząd Rzeszy zastosuje bardziej sprawiedliwe zarzadzenia.

1-go stycznia ostatni termin

zapłacenia pierwszej raty zaległości podatkowych

W myśl wydanych przez min. skarbu instrukcyj w sprawie ulg w spłacie zaległości podatkowych **ustalony został ostateczny termin płatności pierwszej raty odroczonych podatków.** Płatnicy podatkowi, którzy uzyskali odroczenie spłaty należności z tytułu świadczeń publicznych powstałych przed dniem 1 października 1931 r. **muszą ostatecznie uiścić pierwszą ratę odroczonego długu w dniu 1-go stycznia 1935 roku o** ile nie pokryli oni tej należności stopniowo od dnia 1 lipca rb.

Przemysł zwiększa uruchomienie

W wielkim przemyśle łódzkim zaznaczyła się ostatnio lekka **tendencja do zwiększania stanu zatrudnienia.** Mianowicie w okresie od 12 do 18 b. m. w 33 fabrykach wielkiego przemysłu bawełnianego pracowało 42.300 robotników, t. j. o **200 więcej, niż w tygodniu poprzednim.**

To samo daje się zauważyć w wielkim przemyśle wełnianym, którego 18 fabryk zatrudniało w okresie sprawozdawczym 11.400 robotników, **czyli o 100 więcej.**

Wzrost protestów wekslowych

W październiku r. b. dał się zauważyć znaczniejszy **wzrost protestów wekslowych, wywołany w dużej mierze względami sezonowemi.** Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogłoszono na terenie całej Polski ogółem w październiku r. b. **125.5 tysięcy protestów wekslowych na ogólną sumę 23.6 milj. zł.** wobec 118.8 tys. sztuk wartości 19.8 milj. zł. we wrześniu rb. Natomiast w październiku 1933 r. liczba protestów była jeszcze większa, zaprotestowano bowiem 149.4 tys. sztuk weksli na ogólną sumę 30.9 milj. zł.

W Łodzi zaprotestowano 19 tysięcy sztuk weksli na sumę 2.4 milj. zł., w woj. łódzkiem (poza Łodzią) — **6.8 tys. weksli na sumę 1 milj. zł.**

Stosunek weksli zaprotestowanych do płatnych wynosił, według obliczeń Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen, w październiku r. b. 7.6 proc. wobec 6.2 proc. we wrześniu r. b., a 9.6 proc. w październiku 1933 r

Wkłady w bankach

prywatnych wzrastają

Mimo wzrostu zapotrzebowania na gotówkę w związku z sezonowem ożywieniem niektórych gałezi produkcji oraz zwiększeniem zainteresowania się rynkiem papierów lokacyjnych, **wkłady i rachunki bieżące w 43 bankach i 8 domach bankowych wzrosły w ciągu października z sumy 595.4 milionów złotych do 600,9 milionów złotych.**

W drugiem półroczu r. b., t. j. od 1 lipca wkłady i rachunki bieżące w bankach prywatnych wykazują poważną zwyżkę **o 29,1 milj. zł.,** a mianowicie w lipcu o 8.7 miljonów zł., w sierpniu o 9 miljonów, we wrześniu o 5,8 miljonów i w październiku o 5,6 miljonów złotych.



Jakiemi papierami spłacać będzie rolnictwo swe długi.—Wartość papierów ustalono przeważnie według kursu nominalnego

W najbliższym Dzienniku Ustaw ma się ukazać rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z min. rolnictwa i reform rolnych — **w sprawie oznaczania papierów wartościowych i ich kursów przy spłacie długów rolniczych.**

Rozporządzenie to wydane jest na podstawie dekretu P. Prezydenta Rzeczypospolitej o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, który wchodzi w życie z dniem 1 grudnia rb.

Długi rolnicze, przewyższające 500 zł., mogą być w okresie trzech lat od dnia 28 października 1934 r. spłacane następującemi papierami wartościowemi:

PAPIERAMI WARTOŚCIOWEMI PAŃSTWOWEMI I BANKÓW PAŃSTWOWYCH.

1) **obligacjami pożyczek państwowych:** a) serji 1-ej **Premjowej Pożyczki Budowlanej** — według ich wartości normalnej; b) **6-proc. Pożyczki Narodowej** — według ich wartości nominalnej. Przy spłacie długów rolniczych obligacjami 6-proc. Pożyczki Narodowej zachowują moc przepisy, dotyczące przelewów obligacyj tej pożyczki. Wierzycielowi przysługuje prawo zastawu przyjętych obligacyj 6-proc. Pożyczki Narodowej w jednej z centralnych instytucyj finansowych, wskazanej przez komisarza generalnego Pożyczki Narodowej. Zastaw tych obligacyj uskuteczniany będzie po kursie 60 na 100 nominalnej wartości obligacyj, przy oprocentowaniu 6 i pół proc. w stosunku rocznym; c) serji 1-ej **5-proc. Państwowej Renty Ziemskiej**, 1-ej serii **3-proc. Państwowej Renty Ziemskiej, 5-proc. Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r., 5-pr. Kolejowej Pożyczki Konwersyjnej z r. 1926** — po 90 proc. ich wartości nominalnej;

2) **papierami wartościowemi banków państwowych:** a) Państwowego Banku Rolnego: 7-proc. Listami Zastawnemi w złotych w złocie, 8-proc. Listami Zastawnemi w złotych w złocie; b) Banku Gospodarstwa Krajowego: 7-procentowemi Listami Zastawnemi w złotych w złocie, 8-proc. Listami Zastawnemi w złotych w złocie — według ich wartości nominalnej.

LISTAMI ZASTAWNEMI.

1) wszystkiemi listami zastawnemi **Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie,** z wyjątkiem 8-proc. Listów Zastawnych serji z roku 1924 w dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki, poręczonych przez skarb Państwa i 6-proc. Listów Zastawnych serji z r. 1929 we frankach francuskich.

2) wszystkiemi listami zastawnemi: Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, Wileńskiego Banku Ziemskiego Sp. Akc. i Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie — po 80 proc. ich wartości nominalnej, jeżeli miejsce płatności długu znajduje się na obszarze działalności tej samej instytucji kredytu długoterminowego, której listami zastawnemi następuje spłata; — po 70 proc. ich wartości nominalnej, jeżeli miejsce płatności długu znajduje się poza obszarem działalności instytucji kredytu długoterminowego, której listami zastawnemi następuje spłata.

Papiery wartościowe, któremi spłacane będą długi rolnicze, powinny być zaopatrzone w należne kupony z bieżącym włącznie.

Należy przypomnieć, że nie mogą być spłacane papierami wartościowemi długi rolnicze wobec następujących instytucyj: skarb Państwa, instytucyj ubezpieczeń społecznych, związków samorządu terytorjalnego, Banku Polskiego, instytucyj kredytu długoterminowego, banków, przedsiębiorstw i instytucyj państwowych, lub komunalnych, oraz ogólnie użytecznych przedsiębiorstw osadniczych w województwie śląskiem, przedsiębiorstw bankowych, Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Warszawie, Komunalnych Kas Oszczędności, Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie i Ukraińskiej Szczadnyci w Przemyślu, gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz spółdzielni kredytowych, należących do Związków Rewizyjnych.

Rozprządzenie powyższe wejdzie w życie z dniem ogłoszenia.

Przemysł i handel w sprawie oddłużenia rolnictwa.—O ułatwienie lombardowania papierów, któremi będą spłacani wierzyciele

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych R. P. złożył p. ministrowi skarbu memorjał, dotyczący sprawy **konsekwencyj dla kupiectwa i przemysłu wynikających z ogłoszenia w dniu 24 października r. b. dekretów oddłużeniowych dla rolnictwa.**

Związek Izb wskazał na konieczność rozwiązania sprawy upłynnienia skonwertowanych i rozłożonych na raty wierzytelności rolniczych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych; w szczególności Związek Izb zwrócił się **o zorganizowanie dogodnych warunków lombardowania papierów wartościowych,** któremi mogą być spłacani wierzyciele, oraz o stworzenie warunków, **umożliwiających upłynnienie również innych rozłożonych na raty należności.** Ponadto Związek Izb podkreślił, iż wobec tak wielkich ofiar, do jakich pociągani są wierzyciele rolnictwa, sytuacja ich winna być również poważnie brana pod uwagę **w toku postępowania przed urzędami rozjemczemi,** co ustawa wyraźnie nakazuje, a co, niestety, dotychczas tylko w wyjątkowych wypadkach było stosowane.

W toku konferencyj na temat powyższych postulatów, Związek Izb mógł stwierdzić, że czynniki rządowe posiadają całkowite uznanie i zrozumienie ich wagi dla całego przemysłu i handlu.

Dwa decydujące dni dla sytuacji na rynkach bawełnianych. — Czy zaniechana zostanie interwencja rządowa?

Donosiliśmy wczoraj o lekkiej zwyżce na rynkach bawełny. **Tendencja zwyżkowa — przynajmniej narazie — nadal** i zdaniem agentów bawełnianych spowodowana jest dwiema przyczynami. Jedną jest **wzrost konsumcji bawełny przez przemysł amerykański,** który ostatnio zwiększył produkcję, drugą — **niewielkie ilości wyłuszczanej bawełny z nowych zbiorów.** Według ogłoszonych w ostatnim tygodniu przez waszyngtoński departament rolnictwa — danych, do dnia 14 b. m. **wyłuszczono zaledwie 713 tys. bel. bawełny,** co jest ilością najmniejszą w ciągu ostatnich kilku lat.

Decydujące znaczenie dla kształtowania się dalszej sytuacji na nowojorskim rynku bawełny będą miały najbliższe 2 dni, bowiem **do 1 grudnia musi być rozstrzygnięta sprawa obszaru uprawnego pod bawełnę na rok przyszły i sprawa ewentualnej kontroli nad zbiorami.** Jak donosiliśmy, w Ameryce krążą pogłoski, iż **rząd St. Zjednoczonych zamierza zaniechać wszelkiej interwencji na rynku bawełnianym.**

O ile sytuacja bawełny amerykańskiej jest dość niejasna, o tyle **tendencja dla bawełny egipskiej jest zdecydowanie znośna,** co sfery zainteresowane tłumaczą poważnymi zakupami bawełny, jakie poczyniły ostatnio w Egipcie Indje oraz Japonja. **Ceny bawełny „Sakellaridis“ ze starych zapasów podniosły się poważnie,** tembardziej, iż zapasy te są naogół niewielkie, oraz że gatunkowo bawełna ta ze zbiorów nowych jest znacznie niższa. Naogół sądzą, iż mocna tendencja na rynku bawełny egipskiej trwać jeszcze będzie przez dłuższy przeciąg czasu.

Giełda pieniężna

Warszawa, 28 listopada.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były naogół zwiększone, przy tendencji słabej. Notowano: Gdańsk Berlin 213.20 (—5), Belgja 123.65, Kopenhaga 172.79 (+4), Holandja 357.95 (—35), Nowy Jork — 118 (—20), Londyn 26.38 (—5), Nowy Jork kabel 5.29,88, Praga 22.13, Paryż 34.93,50, Sztokholm 136.25 (—20), Szwajcarja 171.70 (+10), Włochy 45.23 (—2), W obrotach prywatnych: marka niemiecka 187 (+40), szyling austrjacki 98.30 (—30), korona czeska 21.70 (+15), frank francuski 34.95 (+1), rank szwajcarski 171.25 (—15), dinary jugosłowiańskie 11.40, funt angielski 26.50, dolar 5.28,75, rubel złoty 4.58,75, dolar złoty 8.91,25, rubel srebrny 1.66, bilon 0.76. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.27.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była słaba, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 93.25 (—25), Węgiel 12.75 (—125), Lilpopy 10.10 (—10), Modrzejów 10.70 (+10), Ostrowieckie 20 (—100), Starachowice 12.50 — 12.65 (+25), Haberbusch 35.50.

PAPIERY PROCENTOWE: Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach jedynie 5 proc. konwersyjna. Notowano: 3 proc. budowlana 45.25 (+25), 4 proc. dolarowa 53 — 53.25 (+15), 5 proc. konwersyjna 63.75 — 64 — 63.85 (+35), 6 proc. dolarowa 71.75 (+75), 7 proc. stabilizacyjna 67.25 — 67 — 67.13 (—12), odcinki po 500 dolarów 67.38, listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany, 4 i pół proc. ziemskie 50.75 — 50.50, 7 proc. ziemskie dolarowe 47.25, 4 i pół proc. Warszawy 65.50 — 65.75 (+25), 5 proc. Warszawy 69.50 — 69.25, 5 proc. Warszawy nowe 59 — 58.50 — 58.75 (—25), 5 proc. Łodzi nowe 51.25, 5 proc. Piotrkowa stare 51 — 51.50, 4 i pół proc. obligacje m. Warszawy V emisja 46.50 (—150), 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja 58 — 58.50 (+75). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 114.25, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1000 złotych 81.50, 5 proc. kolejowa 59, za 8 proc. dillinowską chciano płacić 85, za 7 proc. śląską — 66.50, za 7 proc. warszawską — 64.50

Giełda łódzka

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.29, kupno 5.28 dolarówka 53.25 — 53.00, pożyczka inwestycyjna 114.50 — 114.00, pożyczka stabilizacyjna 67.00 — 66.50, Bank Polski 93.00 — 92.50, 5 proc. Listy Zast. m. Łodzi z roku 1933 — 51.50 — 51.00. Tendencja utrzymana.

Upadłości i układy.

W styczniu 1933 roku ogłosił sąd handlowy upadłość fabryce wódek i likierów „Albin“ sp. z ogr. odp. oraz sp. z ogr. odp. „Bachus“ również fabryce wódek i likierów, mieszczących się w Łodzi, przyczem chwilę otwarcia upadłości oznaczył sąd na dzień 30 czerwca 1932 roku tymczasowo.

Wyrokiem z dnia 14-go listopada 1933 r. sąd uchylił wyrok uznający sp. z ogr. odp. „Bachus" za upadłą i umorzył postępowanie upadłościowe. Upadłość firmy „Albin" pozostała w mocy.

Na zebraniu wierzycieli masy upadłości firmy „Albin" pełnomocnik upadłości zaproponował spłatę wszystkich wierzytelności w wysokości 10 procent. Wobec opozycji ze strony zebranych, układ nie doszedł do skutku, wobec czego zawiązany został związek wierzycieli.

Wczoraj sąd wobec braku w masie upadłości jakichkolwiek funduszów postępowanie upadłościowe umorzył.

***

W sprawie upadłości firmy „Edward Sinderman" — przedsiębiorstwo rzeźnicze i handel drzewem przy Szosie Rokicińskiej Nr. [illegible] wpłynęła w swoim czasie opozycja jednego z wierzycieli o uchylenie wyroku, ogłaszającego upadłość.

Sąd po zbadaniu świadków i wysłuchania stron, opozycję pozostawił bez uwzględnienia.

Ku czci ś.p. Curie-Skłodowskiej

Obszerna sala gimnazjum im. J. Piłsudskiego w ubiegłą niedzielę wypełniła się po brzegi młodzieżą szkół średnich, zawodowych, wieczorowych oraz młodzieżą zrzeszoną w Związku Strzeleckim, Organ. Przysp. Wojsk. Kobiet, Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Pracy Obyw. Kobiet — koło młodych, staraniem których to organizacyj odbyła się Akademja ku czci Wielkiej Polki ś. p. Marji Curie-Skłodowskiej.

Na wstępie orkiestra gimnazjum im. J. Piłsudskiego pod kierunkiem prof. Kraikowskiego odegrała szereg poważnych utworów muzycznych.

P. Szczypińska, członkini Z. S., w wyczerpującym referacie przedstawiła życie i zasługi naszej rodaczki, zaś p. inż. Kiełbasińska omówiła znaczenie wynalazków Curie-Skłodowskiej dla ludzkości.

Wzruszającym fragmentem Akademji było odczytanie wyjątku z listu Wielkiej Uczonej do siostrzenicy. Jakby z za grobu przemówiła tym listem ś. p. Curie - Skłodowska do zebranych o znaczeniu pracy dla człowieka i dla zbiorowości, której cząstką wszyscy jesteśmy.

Skolei chór Harcerek pięknie się zaprezentował pod batutą p. Maj-Majewskiej, odśpiewując kilka pieśni okolicznościowych.

Uroczystość została zakończona odśpiewaniem pieśni w wykonaniu chóru, złożonego z uczniów Państw. Seminarjum Naucz. pod kierunkiem prof. Z. Sobolewskiego.

Wybuch granatu w klasie szkolnej

Lwów, 28 listopada.

W szkole powszechnej im. Św. Magdaleny przy ulicy Potockiego wydarzyła się onegdaj silna eksplozja, która tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zakończyła się większą ilością ofiar. Wybuch bowiem wydarzył się w budynku szkolnym, w klasie 6-ej, gdzie podczas przerwy jeden z uczniów Tadeusz Migota (Wólka Panienska 50) **począł manipulować zapalnikiem od ręcznego granatu, który przyniósł ze sobą do szkoły.**

W pewnej chwili rozległa się ogłuszająca detonacja. W szkole zapanowała panika. Wszyscy zbiegli się na miejsce wypadku. Okazało się, że **Migota uderzony został odłamkami granatu,** ponosząc obrażenia. Ponadto koledzy jego, którzy przypatrywali się jego robocie, zostali lekko ranni. Są to: Leszek Borowicz, lat 12 (ul. Gipsowa 32), Leon Przybisty (L. Sapiehy 12), Eugenjusz Mokrzycki (Lenartowicza 7), i Zygmunt Majewski.

„WSPÓŁPRACA DOMU ZE SZKOŁĄ"

Sekretarjat ośrodka „Zrębu" w Łodzi organizuje dla rodziców szereg odczytów, związanych z aktualnemi zagadnieniami z dziedziny wychowania młodzieży na terenie szkoły i domu.

Pierwszy odczyt z tego cyklu odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 2-go grudnia, o godzinie 12-ej w poł. w gimnazjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Odczyt na temat: „Współpraca domu ze szkołą" łaskawie zaofiarowały się wygłosić: p. wizytatorka ministerjalna, J. Michałowska i p. Rendznerowa.

Wejście bezpłatne za zaproszeniami.

ZABAWA w A.O.Z.S.

Akademicki oddział Związku Strzeleckiego urządza w sobotę, dnia 1-go grudnia b. r. o godzinie 21-ej zabawę taneczną, połączoną z wszystkiemi atrakcjami, na którą uprzejmie zaprasza wszystkich swych członków i sympatyków. — Bilety wejściowe i ceny w bufecie bardzo niskie.

Złóż ofiarę na powodzian

Tomaszów Mazowiecki.

—::—

UROCZYSTA AKADEMJA ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

Związek Rezerwistów Koło Nr. 1 w Tomaszowie przejawia w ostatnich czasach bardzo intensywną działalność. Zarząd związku organizuje różne imprezy, celem bliższego zainteresowania społeczeństwa Związkiem rezerwistów. W dniu dzisiejszym, z okazji 104-lecia powstania listopadowego, 16-lecia bohaterskiej obrony Lwowa oraz ogłoszenie Niepodległości Państwa Polskiego, sekcja śpiewaczo-dramatyczna Zw. rezerwistów Koło Nr. 1 wystawia w sali kina „Modern" obraz w dwuch odsłonach: „Hanusia Krożańska".

Hymn państwowy i papieski odegra miejscowa orkiestra.

Na program tej akademji składają się również żywe obrazy.

Jest to impreza godna poparcia.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.

Jak już donosiliśmy, w dniu 2 grudnia nastąpi uroczyste poświęcenie sztandaru tutejszego oddziału Związku Legjonistów.

Program uroczystości już zamieszczaliśmy. Zaszły tylko małe zmiany, mianowicie: zamiast obiadu odbędzie się śniadanie żołnierskie. Wstęp za specjalnemi zaproszeniami.

Rodzicami chrzestnymi przy poświęceniu sztandaru będą pp.: dowódca korpusu gen. Władysław Langner, wojewodz. Hauke-Nowakowa, starść. Olga Stachowska, dyr. Eugenja Hertzowa, dr. Tadeusz Osiński, kom. Eustachy Rychlicki, Władysław Zientek, Florentyna Kamińska.

ARESZTOWANIE HANDLARZA PRZEMYCONYCH ZAPALNICZEK.

Tutejsze władze policyjne przytrzymały na stacji kolejowej w Tomaszowie niejakiego Konstantego Domańskiego, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Emilji 50, u którego w czasie rewizji znaleziono 22 zapalniczki i 18 paczek kamieni do zapalniczek pochodzenia niemieckiego.

Tajemnica „Grubej Berty"

Zjazd artylerzystów, którzy obsługiwali tę armatę

W bieżącym tygodniu w Berlinie odbył się **zjazd koleżeński b. artylerzystów, którzy w czasie wojny obsługiwali „Grubą Bertę".** Był to zjazd **oficerów** — do „Grubej Berty" nie dopuszczono żołnierzy i podoficerów. Ze wszystkich pułków artyleryjskich wybrano oficerów — najlepszych fachowców w dziedzinie balistyki — i im powierzono obsługę działa, które miało zbombardować Paryż.

Idea zbudowania gigantycznej armaty, narodziła się w niemieckim sztabie generalnym w końcu 1916 roku. Ciekawe, że plan „Berty" oddany do wykonania Kruppowi, **omal nie dostał się do rąk francuskiego kontr-wywiadu.** 100 tysięcy franków zapłacono za niego, ale w czasie gdy agent francuski zajęty był fotografowaniem planów, wkroczyli do jego mieszkania agenci wywiadu niemieckiego. Sąd się nie odbył. Nie wolno było dopuścić, by ktokolwiek zawczasu dowiedział się o przygotowaniach do budowy olbrzymiego działa. Znikły z mieszkania agenta wszystkie plany i papiery, a następnego dnia **zastano go zastrzelonego, leżącego obok biurka.**

W roku 1917 Krupp nadesłał do sztabu generalnego depeszę:

— Armata P.—1 gotowa do prób.

Ale gdzie można wypróbować takie działo? Zdecydowano się oddać strzał na morze Północne. Próbę wykonano, ale rozczarowanie było zupełne: **pocisk przeleciał nie 120, lecz zaledwie 90 kilometrów.**

Krupp szybko przerobił plany, skonstruował nowe działo i tym razem uzyskał dobre rezultaty. W roku 1918 „Gruba Berta" czyli, jak nazywano ją inaczej **„Paryżanka" — była gotowa.** Obsługiwało ją **60 oficerów artylerzystów.**

Baza dla armaty zbudowana została we wsi Coutron. Na zbudowanie jej zużyto **100 ton cementu, 200 ton piasku i 2 pół tony metalowych siatek.** Armata miała w przekroju **1 metr i 34 metry długości.** Ważyła ona 750.000 kilo, a każdy pocisk — 100 kilo. By wystrzelić pocisk i nadać mu odpowiednią szybkość (2 kilometry na sekundę) konieczny był **wybuch 150 kilogramów prochu.**

Komendantem „Paryżanki" był **kontr-admirał Rodke.** Działo otoczono ze wszystkich stron armatami zenitowemi, by ochronić ją od ataku samolotów. Celowaniem zajmował się **prof. Rosenberg z zakładów Kruppa.** Niemiecki szpieg Lamartine, który mieszkał w Paryżu na ulicy de Clichy nr. 27, miał telefonicznie komunikować o miejscu upadku i wybuchu pocisków.

23 marca 1918 roku ze sztabu generalnego przyszedł rozkaz otwarcia ognia. **O godzinie 7 minut 7 rozległ się pierwszy huk.** W pięć minut później prof. Rosenberg, podniecony i zdenerwowany, krzyknął:

— Wybuch w Paryżu.

Od tej chwili załoga „Grubej Berty" żyła jakgdyby w piekle. Samoloty francuskie, które nie wiedziały nic o „Bercie", ale widziały kłęby dymu, usiłowały zbombardować to miejsce. **20 oficerów z obsługi padło, ale armata pozostała nienaruszona.**

Po bitwie pod Chemin de Dame „Grubą Bertę" przewieziono na nowe miejsce i zmontowano ją w **odległości 80 kilometrów od Paryża.**

18 lipca francuzi zaatakowali front niemiecki. „Paryżanka" mogła dostać się w ręce wroga. I armatę, na której zmontowanie stracono 15 dni, **szybko rozmontowano i odwieziono na nowy etap.** 9 sierpnia, o 2-ej popołudniu „Gruba Berta" wystrzeliła swój ostatni, **320-ty pocisk.** Niemcy zaczęli się cofać. Już żadne działo nie mogło więcej bombardować Paryża.

Cóż stało się z „Paryżanką?". Pewnego dnia w Essen, członek międzynarodowej komisji zwrócił uwagę na grudę zardzewiałego żelaztwa.

— Co to jest? — zapytał członek komisji.

— Nie wiem — odparł niedbale niemiecki inżynier.

To było wszystko, co pozostało po „Grubej Bercie".

LISTY Z WARSZAWY

Handlarze żywym towarem

Tajemnice dancingów stołecznych.—Oni wiedzą wszystko. — Fordanserka „na złość"

Ostatnio dość często spotykałem go na terenie różnych związków społecznych. Działacz. I w Towarzystwie Opieki nad zwierzętami. I w Lidze Gospodarczej. I w Związku Przyjaciół Powiśla. Zapobiegliwy. Sumienny. Wymagający.

Zastanawiałem się nieraz, co on robi, jakie ma stanowisko, z czego właściwie żyje.

Kiedyś wyszliśmy z pewnego zebrania jednocześnie. Wypadła nam jedna droga. Zgadało się o tem i owem.

— Czy nie zaszedłby pan ze mną na cocktail? — zaproponowałem, kiedyśmy mijali jeden ze stołecznych dancingów.

Przystanął na chwilę i spojrzał mi głęboko w oczy.

— Nie, panie. Dziękuję. Nigdy tu nie byłem i noga moja nigdy w tym lokalu nie postanie...

Uśmiechnąłem się dyskretnie. Oznajmił to tonem Savonaroli, który karci schizmatyków...

— Czemu?

— Właścicielem tego lokalu jest jeden z najwpływowszych w Warszawie handlarzy żywym towarem.

Aż mnie zatkało!

— Wobec tego może zechce pan wpaść do mnie na kieliszek koniaku?

Zgodził się. Kiedym otwierał butelkę, gość mój, Dr. Z., potarł czuprynę i rzekł:

— Widziałem pana zdumienie, kiedym odmówił pójścia do tego dancingu... Kiedy usłyszy pan moją historję, przestanie się pan dziwić... Widzi pan, tym ludziom — handlarzom żywym towarem — „zawdzięczam" to kim dziś jestem, a raczej „zawdzięczam" im to, że jestem dziś... niczem. Złamali mi karjerę.

Mówił tonem poważnym i zgnębionym. Nie chciałem wyciągać z niego siłą zwierzeń. Podałem mu kieliszek.

— „Niezły... Meukoff, zdaje się. Ale skoro już zacząłem o tem mówić... Otóż, proszę pana, jeszcze przed dwoma laty byłem wyższym urzędnikiem. Niezłe stanowisko... Miałem przed sobą widoki karjery w administracji państwowej. Mam odpowiednie kwalifikacje... Obowiązkiem moim, między innemi, była walka z nierządem. Miałem zadanie śledzić i demaskować handlarzy żywym towarem... Wydawałem odpowiednie zarządzenia, rozkazy, podejmowałem rewizje. Tropiłem, węszyłem, jak pies. Meldunki policyjne dzień w dzień przynosiły zawiadomienia i protokuły o zaginieciu młodych dziewczat. Urząd śledczy i obyczajowy pomagał mi w robocie. I — otóż proszę pana, — nigdy nie przypuszczałem, z czem mi przychodzi walczyć. Do głowyby mi nie przyszło, co to za potężna organizacja!... Miałem się o tem przekonać niebawem... na własnej skórze.

— „Któregoś dnia wydałem rozkaz rewizji w pewnym podejrzanym lokalu. Mieliśmy meldunki, że tam kryje się międzynarodowy handlarz żywym towarem i że w najbliższym czasie ma on wywieźć do Argentyny świeży transport ofiar. Rozkaz był zapieczętowany, opatrzony stemplami z napisem: „TAJNE, URZĘDOWE". I cóż pan powie? Po upływie pół godziny — telefon. Kto mówi? Nie, nie powie, kto mówi, tylko... ostrzega. „Pan był łaskaw przed pół godziną wydać taki a taki rozkaz (i słowo w słowo cytuje mi treść). Otóż ostrzegamy: niech pan nie będzie zanadto gorliwy, gdyż...

— Co „gdyż"? — przerwałem nieznanemu osobnikowi, zdumiony do najwyższego stopnia.

— „Nie chcę pana straszyć, ale uprzedzam, że my potrafimy znaleźć sposób, żeby pana.... unieszkodliwić".

— I istotnie — potrafili uniemożliwić mi pracę! Zrezygnowałem ze stanowiska.

— Jak daleko sięgają ich wpływy? Jacy tam działają ludzie? Jakiemi operują kapitałami? Oni są tak ściśle — ba! ściślej jeszcze zakonspirowani, niż ...masoni. Należą do nich czcigodni skądinąd właściciele wielu zakładów rozrywkowych w Warszawie. Na ich służbie pozostaje cały sztab „naganiaczy", „impresarjów", t. zw. „dyrektorów"... nieistniejących zakładów i instytucyj.

— Taki np. wypadek. Panna z bardzo porządnej rodziny. Ma narzeczonego, studenta, kończącego politechnikę. Panna posprzeczała się z narzeczonym i żeby mu zrobić „nazłość", poszła na fortancerkę do jednego z luksusowych warszawskich dancingów. Tam tańczy z każdym, pije, szaleje. Zjawia się w tym lokalu narzeczony. Idzie do dyrektora zakładu i żąda, żeby ten zerwał kontrakt z jego narzeczoną. — „Dobrze"... Dyrektor napozór zgadza się, i obiecuje, że od pierwszego zwolni panienkę. Po „pierwszym" panienka... wyjechała z Warszawy. Po długich tygodniach poszukiwań okazuje się, że panna zawędrowała do innego miasta i tańczy, jako fordanserka, w tamtejszym kabarecie, który jest — jak się okazuje — własnością dyrektora warszawskiego dancingu.

Odnaleziono ją w ostatniej chwili. Panna miała już gotowy paszport zagraniczny i lada dzień miała wyjechać do Rumunji na „występy". Trzeba ją było „wykupić", gdyż zapożyczyła się u swego „dobroczyńcy". Było tego ładnych parę tysięcy.

Ale gdyby jej wczas nie odnaleźli? Gdyby nie wpadli na jej ślad? Gdyby wreszcie zabrakło owych paru tysięcy za długi panny? To co wtedy? Wtedy pojechałaby do Rumunji, a stąd — dalej w świat.

Handlarze żywym towarem nie przebierają w środkach. Postępują przytem niesłychanie ostrożnie. Zdemaskować ich trudno.

— Oto dlaczego — kończy mój rozmówca i gość — nie chciałem pójść do owego dancingu — gdyż jego właściciel — a o tem jestem przekonany głęboko — jest jednym z hersztów bandy, o której mówiłem.

Quidam.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi

w związku z zakończeniem roku budżetowego, wzywa niniejszem płatników składki gminnej, **do uiszczenia w terminie do dnia 15 grudnia** r. b. należnych od nich sum.

Osoby, które wniosą należności we wskazanym terminie, wolne będą od **proc. za zwłokę.**

Nadto **zostaną im udzielone ulgi** w sposobie spłacenia zaległej składki gminnej.

Zarząd Gminy zaznacza, że sprawy płatników składki gminnej, którzy nie uiszczą należności do dnia 15 grudnia r. b., skierowane zostaną niezwłocznie po tym terminie do egzekucji, przyczem żadne ulgi bądź w sposobie zapłaty, bądź w zakresie odsetek nie będą w tych wypadkach w żaden sposób stosowane.

Łódź, dnia 28 listopada 1934 r.

Ceny zniżone
Centralna lecznica zębów
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 164, tel. 127-83

Czynna od g. 8 r. do 8 wiecz.

Własne laborator. zębów sztucznych. Stomatolog — specjalista chirurgji i jamy ustnej ordynuje za opłatą lecznicową. Rentgen.

DR.
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne.
Nawrot 7
tel. 128-07.
od 10—12 i 5—7-ej.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr. A. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE.
Przyjmuje codziennie od 6 i pół do 8.
Gdańska 37
tel. 232-55.

DR. MED.
Klara Margolis
gabinet fizykalnego leczenia
(kwarc, diatermia, elektroterapja itp.)
PIOTRKOWSKA 113
tel. 165-17,
od 10—1 i 3—7.

DOKTÓR
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych,
Zawadzka 6
fr. II piętro, tel. 234-12.
8—12, 2—4, 6—9 wiecz.
W niedzielę i święta od 8—1 pp.
Dla Pań oddzielna poczekalnia.

GABINET WENEROLOGICZNY
D-ra S. BROTMANA
Łódź, Kilińskiego 60
Czynny od 9—11 i od 5—8,
dla pań 4—5.
Choroby weneryczne i skórne.
Porady płciowe. Czynności zapobiegawcze. Oględziny służby domowej.
Dla bezrobotnych ustępstwo.

Do akt Nr. Km. 1563/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. czternastego, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 153, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do pisania i mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 550.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 listopada 1934 r.
Komornik: (—) M. LIPIŃSKI.
Sprawa Robotn. Banku Spółdz. p-ko St. Wilanowskiemu.

DR. MED.
L. BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15
TELEF. 149-07.
Przyjmuje od 8—12 rano i od 4—8 wiecz., w niedz. i święta od 9—1-ej.
CENY LECZNICOWE.

Doktór
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 9—12 rano, 2—4 pp. i 7—9 wiecz., w niedziele i święta od 10—1.
Ceny lecznicowe.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Do akt Nr. Km. 596/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. czternastego, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 grudnia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 109 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, maszyn do szycia, maszyny do pisania, patefonu, żyrandoli, radjoaparatu i firanek, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.825 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 13 listopada 1934 r.
Komornik: (—) M. LIPIŃSKI.
Sprawa A. Horsteina p-ko A. Mordkiewiczowi.

Kupno i sprzedaż

BIŻUTERJĘ, złoto, srebro i kwity lombardowe kupuję i płacę najwyższe ceny. Zakład Zegarmistrzowsko-Jubilerski I. Sołowiejczyk, Piotrkowska 54. Warsztat rep. na miejscu.

MAŁY DOM KUPIĘ—
wpłacę zł. 5.000 gotówką, do 10.000 zł. wekslami zagwarantowanemi, płatnemi po 500 zł. miesięcznie, (ewent. z długoterminowem zadłużeniem). Oferty tylko szczegółowe dla „Warszawiaka", do Ilustrowanego Kurjera Codziennego, Warszawa, Krak. Przedm. 9.

PIANINO firmy „Schröder" w dobrym stanie do sprzedania, Piotrkowska 117, m. 18, codziennie do obejrzenia między 12—2.

HOTEL POLSKI
Łódź, Piotrkowska 3, tel. 106-16

POLECA SPECJALNOŚCI:

W poniedziałki—**groch z boczkiem wędzonym**
we wtorki — **kołduny**
w środy — **schab kaselski z kluskami kartofli**
w czwartki i niedziele — **flaki**
w piątki—**kulebiak i ryby**
w soboty — **głowizna**

ZARZĄD STOWARZYSZENIA FABRYKANTÓW WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH M. ŁODZI i okolicy podaje do wiadomości członków Stowarzyszenia, iż w środę, dnia 12 grudnia 1934 r. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu własnym przy ul. Legjonów Nr. 8-a, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków pod przewodnictwem Komisarza Wyborczego p. inż. J. Piaskowskiego z następującym porządkiem dziennym:

WYBÓR RADCY DO IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W ŁODZI.

Uwaga: W myśl art. 31 statutu Stowarzyszenia Nadzwyczajne Walne Zebranie ważne jest w pierwszym terminie bez względu na ilość obecnych.

POSZUKUJĘ 10 krosien rewolwerowych (Schaftmaschinen) oraz szpulmaszynę na jedwab syst. Schweiter, tel. 147-04.

POSZUKIWANE 3—4 pokoje z wygodami, słoneczne w pobliżu narożnika Kopernika i Żeromskiego. — Telefon 107-06. 2

Lokale

MIESZKANIA 2 i 3 pokojowe i duży sklep z wszelkiemi wygodami, gaz, elektryczność, łazienka. Czynsz niski. Park miejski, pośród bloków, Wiadomość Administracja Nieruchomości Z. U. P. U., ul. Bednarska nr. 24 od godz. 8 do 14 i od 16—18, telefon 181-05. Dojazd tramwajem 4 i 11.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami, telefonem do wynajęcia przy ul. Wólczańskiej 62, m. 5 (róg Andrzeja). Oglądać można codziennie do godz. 4-ej po poł. 7

Mieszkanie
frontowe 4—5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami w centrum miasta nie wyżej II-go piętra

POSZUKIWANE

Oferty do Republiki pod „Czysty dom". 25-2

ODDAM ładny, ciepły pokój z wygodami: na pierwszem piętrze z utrzymaniem, lub bez. Obejrzeć od 3—5, Narutowicza 49, m. 21.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia, Sienkiewicza 34, m. 4.

2 POKOJE z kuchnią, słoneczne z wszelkiemi wygodami już do wynajęcia, Magistracka 25, Telefon 122-69.

LOKAL modystki panny Eddy Czamańskiej natychmiast oddam Moniuszki 2, tel. 216-44.

Pokój umeblowany
słoneczny, może być z częśc. utrzymaniem, Nawrot 2, III brama, front, 2 piętro, m. 31, telefon 124-03.

1—2 POKOJE z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia, Moniuszki 2 front, I piętro, tel. 216-44.

POSZUKIWANY pokój z pościelą, używalnością łazienki dla solidnego pana. Okolica: od Narutowicza do Przejazdu z przecznicami. Oferty sub: „S. B.".

3 POKOJE z kuchnią, wszelkiemi wygodami III piętrze, czystym domu, centrum miasta, do wynajęcia. — Oferty „Czystość". 1

FIRANKI
story kapy i obrusy
wykonuje **PRACOWNIA RĘCZNYCH ROBÓT**
Piotrkowska 90, tel. 155-99

POKÓJ świeżo odremontowany, umeblowany, telefon, oddzielne wejście, do wynajęcia, Andrzeja 46, m. 16 (róg Żeromskiego).

PRZYJMĘ na mieszkanie 1 lub 2 panów (nie) do osobnego pokoju. Sienkiewicza 29 m. 21. od 1.30.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem i wygodami do wynajęcia, Traugutta 10 m. 5.

PRACOWITY, uczciwy, wykwalifikowany kupiec z branży konfekcyjnej i manufakturnej, który mieszkał lat 25 w Niemczech włada językiem polskim i niemieckim **POSZUKUJE** jakiegokolwiek **ZAJĘCIA** lub przedstawicielstwa. Oferty składać sub. „Skromne wymagania".

Posady

WDOWA przyjmie roboty hafciarskie, wykonanie solidne. Wierzbowa 30, m. 2, parter, Radwańska.

MAJSTER-robotnik na kolorowe flachrender maszyny wszystkich systemów poszukuje pracy od zaraz. Łaskawe oferty nadsyłać do administracji „Republiki" pod „Pończosznik".

DLA P. P. MALARZY.

Administracja Nieruchomości Z. U. P. U. w Łodzi ogłasza niniejszem przetarg na roboty malarskie. Szczegóły na miejscu w administracji ul. Bednarska 24 od 9—14 i 16—18. Termin składania ofert do 5 grudnia 1934 r.

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu. Ceny niskie. Telefon 101-11 lub 115-24. w godz. od 13—15.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko-męski, zgłoszenia po południu, Drewnowska 11.

Fabryka w Bielsku poszukuje majstra
absolutnie obeznanego z wyrobami kamgarnowemi dla konfekcji damskiej. Reflektuje się jedynie na siłę pierwszorzędną. — Oferty kierować: telefon 24.000 w godzinach: 10—13, 17—19.

POSZUKUJĘ jakiegokolwiek zajęcia na żądanie mogę złożyć większą kaucję, dobre referencje. — Oferty sub: „Izraelita".

PIERWSZORZĘDNA siła biurowa, buchalterka, korespondentka, biegle pisząca na maszynie poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. Oferty pod „H. K.".

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł

Nauczyciel śpiewu
o pełnych kwalifikacjach **może natychmiast otrzymać kilka godzin** w Gimnazjum. Oferty sub: „Chór" do biura Fuchsa, Piotrkowska 50.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda [illegible] ogłoszenie do „Republiki".

ÓLLA
gum..?
klejnot higjeny

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 183-[illegible] g. 10—12 rano, 3—4 po poł.

Rozmaite

TAŃCÓW najnowszych wyucza znana szkoła Kazanowski i Rubinsztajn, Wólczańska 35, tel. 241-45. Kancelarja czynna od 10 rano do 10 wieczór.

KONCESJĘ na handel win i wódek odd[am]. Oferty z podaniem warunków pod „Koncesja".

FINKEL Samuel; zamieszkały Rokicińska 32, zgubił matrykułę szkoły N 128. —

KWIT zgubiono wydany przez B[ank] Zw. Sp. Zarobkowych, Oddział Łódź Nr. 6869 Zł. 100.— wyd. dn. 14.11-3[4]. Kwit unieważniam, M. Szefner.

OŚWIADCZENIE W SPRAWIE UPADŁOŚCI.

W związku z wzmianką, która ukazała się w miejsc. dziennikach o ogłoszeniu w dn. 27 b. m. upadłości m. [in.] firmie „Gilza", współwłaścicielowi Szlamie-Aronowi Wajntraubowi, niniejszem oświadczam, że upadłość ogłoszona została na wniosek tylko braci Gedalji i Abrama Smolarskich, niniejszem podaję do wiadomości, że gdyby się okazał jakikolwiek wierzyciel firmy „Gilza" lub Szlamy-Arona Wajntrauba osobiście i przedstawił tytuł swojej należności, natychmiast otrzyma całkowitą należność wypłaconą gotówką.

SZLAMA-ARON WAJNTRAUB

SYNDYK TYMCZASOWY MASY UPADŁOŚCI TOW. AKC. MANUF. BAWEŁN. J. KESTENBERG

ogłasza niniejszym przetarg publiczny na dzierżawę przędzalni cienkiej o 21.000 wrzecionach i niciarni o 3[illegible] wrzecionach. Reflektanci mogą zwrócić się po informacje do biura Masy Upadłości Tow. Akc. przy ul. [illegible]linga 26 w godz. między 10—13.

Oferty winny być składane na piśmie do Syndykatu Masy do dnia [illegible] grudnia 1934 r., jednocześnie winno być złożone wadjum w wysokości Zł. 5.000.— w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Łodzi, na rzecz Masy Upadłości. Oferty rozpatrzone będą dnia 4 grudnia r. b. o g. 11. Po dokonaniu przetargu wadjum zostanie natychmiast zwrócone.

Do akt Nr. Km. 1505/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. czternastego, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 grudnia 1934 r. o godz. [illegible] w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 149 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: [illegible]nych wyrobów gumowych, maszyny do krajania gumy, 2 aparatów do ciągania gum, 40 kg. różnych paków, kasy ogniotrwałej, stołów, krzeseł, półek i luster oszacowanych na łączną sumę zł. 5.733 gr. 85. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 9 listopada 1934 r.
Komornik: (—) M. LIPIŃSKI.

Uzdrowiska

ZAKOPANE. Komunikuje, że z dniem 1 grudnia b. r., zostaje uruchomiony **Dom Wypoczynkowy dla Dzieci i Młodzieży**, pod kierownictwem HELENY [illegible] BAUMGARTENÓWNY, willa „C[illegible]" przy ulicy **Chałubińskiego w Zakopanem.** Iglasty las, słoneczne pokoje, oszklone werandy do leżakowania. Wykwintna kuchnia na maśle (na żądanie dietetyczna). **Wykwalifikowana opieka pedagogicz.** SPORTY: ślizgawka, narty, saneczkowanie. Od 15-go stycznia 1935 r. przyjmuje się dorosłych. **Informacje:** Łódź, telefon 144-13. UWAGA: Chorych na gruźlicę nie przyjmuje się.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44: sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika: 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.